

Wiadomości Powiatu Gliwickiego



Gierałtowiec, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W tym numerze:

- Obrócić maluszka w brzuchu mamy



– str. 6

- Powiedli niedźwiedzia w Świbiu



– str. 16

Mieszkańcom Powiatu Gliwickiego składamy życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych. Niechaj będą one dla wszystkich bardzo ciepłe, pełne budzącej się do życia wiosny, niech nie zabraknie w tym czasie rodzinnych spotkań w gronie bliskich i przyjaciół. Życzymy wszystkim serdecznie, aby pokój oraz nadzieja, towarzyszące Wielkiej Nocy, wypełniły nas na długo wiarą i miłością, a także radością płynącą ze Zmartwychwstania.

Wesołego Alleluja!

W imieniu Zarządu Powiatu Gliwickiego
Starosta Gliwicki
Waldemar Dombek

W imieniu Rady Powiatu Gliwickiego
Przewodniczący Andrzej Kurek
wraz z Radnymi

SPRAWIEDLIWA WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

15 lutego, podczas sesji Rady Gminy Pilchowice, która odbyła się w Wilczy, mieszkanka tego sołectwa – 93-letnia Dorota Kuc – otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, nadany przez Prezydenta RP.

Krzyż wręczył wicewojewoda śląski Mariusz Trepka, a gratulacje odznaczony złożyli m.in. starosta gliwicki Waldemar Dombek i radny Rady Powiatu Gliwickiego Winfried Ficoń, a także wójt Gminy Pilchowice Maciej Gogulla i przewodnicząca Rady Gminy Pilchowice, Agata Mosiądz-Kramorz.

Dorota Kuc wraz ze swą rodziną podczas II wojny św. uratowała dwóch Żydów, Józefa i Szaloma Lindenbaumów. To ojciec i syn, którzy uciekli z tzw. marszu śmierci, w jakim Niemcy prowadzili więźniów obozu w Oświęcimiu na zachód, by ukryć dowody swych zbrodni. Lindenbaumowie szukali pomocy w okolicach Wilczy i ją tu znaleźli – najpierw spotkali na swej drodze Rozalię Kalabiską, która poruszona ich nieszczęściem skierowała ich do domu rodzinnego Doroty Kuc, a potem tam znaleźli schronienie.

(RG)

Więcej na str. 9



W 1992 r. Dorocie Kuc i jej matce przyznano odznaczenie „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”, nadawane przez Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem. Teraz odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na zdjęciu – z synem Tadeuszem – przyjmuje gratulacje od wicewojewody Mariusza Treпки.

Winda i nowe pracownie dla uczniów



W szkole powstała m.in. nowoczesna pracownia, w której umiejętności będą nabywać przyszli kucharze. Tuż przed odbiorem jej stan kontrolowali starosta i dyrektor szkoły.

Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach wzbogacił się o windę oraz nowoczesne pracownie. Inwestycja ta została zrealizowana przez Powiat Gliwicki w ramach unijnego projektu.

Budynek szkolny przeszedł metamorfozę dzięki projektowi „Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie kucharz oraz pracowni technicznych wraz z niwelowaniem barier architektonicznych”.

– Był to bardzo duży projekt inwestycyjny – podkreśla starosta gliwicki Walde-

mar Dombek. – Powiat Gliwicki otrzymał na jego realizację dofinansowanie unijne w wysokości prawie 1,8 mln zł, a cała wartość przedsięwzięcia była bliska 2,3 mln zł. Dzięki remontowi udało się stworzyć naszym uczniom doskonale warunki do praktycznej nauki zawodu i, co najbardziej cieszy, zapewnić osobom z niepełnosprawnościami dogodniejsze przemieszczanie się po placówce.

Do budynku szkoły została dobudowana nowa część, w której znajdują się winda, nowoczesne pracownie i toalety.

Dokończenie na str. 13

Powiaty razem

Uczestniczyłem niedawno w drugim już w tym roku Konwencji Powiatów Województwa Śląskiego. Tym razem odbył się on w Chorzowie na gruntownie wyremontowanym Stadionie Śląskim. Jak zawsze starostowie mieli wiele wspólnych tematów do przedyskutowania, by zapewnić jak najlepsze funkcjonowanie powiatów.

Organizatorem konwentu był Paweł Sadza – starosta pszczyński, a całość zebrania prowadził przewodniczący konwentu Andrzej Płonka – starosta bielski. Z racji miejsca, gdzie obradowaliśmy, była okazja zwiedzić świeżo wyremontowany Stadion Śląski. Prezentuje się naprawdę imponująco.

O historii powstania Stadionu Śląskiego mówił prezes Zarządu Krzysztof Klimosz, który zaprezentował również możliwości współpracy z samorządami, np. przy organizacji szkolnych wycieczek czy półkolonii. Poinformował także o najbliższych prestiżowych imprezach sportowych organizowanych na tym obiekcie: memoriale Janusza Kusocińskiego oraz Kamili Skolimowskiej, zawodach żużlowych czy meczu piłkarskim z Koreą.

W części merytorycznej spotkania uczestniczył zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, st. bryg. Arkadiusz Biskup. Zaprezentował temat współpracy PSP i samorządów powiatowych na rzecz realizacji zadań ustawowych określonych dla Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego, a także współpracy w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Na podstawie doświadczeń, takich jak np. ostatnie nawałnice, zasygnalizował konieczność poprawy wzajemnej koordynacji służb na poszczególnych poziomach administracyjnego działania, aby zwiększyć skuteczność i szybkość prowadzonych działań ra-

townicznych. Dopracowane powinny być w tym zakresie, możliwie jak najszybciej, standardy współpracy.

W trakcie dyskusji starostowie sugerowali, aby utrzymać dotychczas stosowany model działania Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego w godzinach pracy urzędów przez komórki zarządzania kryzysowego starostw powiatowych, a po godzinach pracy urzędów i w dni wolne – stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej, do których zgłaszana jest zdecydowana większość zdarzeń interwencyjnych. Podawano przykłady dobrej współpracy w tej dziedzinie. Starostowie w dyskusji podnieśli także problem kontroli przeciwpożarowych w obiektach użyteczności publicznej. Zwrócili uwagę, iż są to często budynki kilkudziesięcioletnie, a dostosowane powinny być do standardów obowiązujących w aktualnych przepisach budowlanych. Koszty tych adaptacji są ogromne, zaś w świetle obowiązujących przepisów trzeba je wykonać.

Kolejnym podejmowanym tematem było funkcjonujące od początku roku Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Zarządza ono zasobami wodnymi poprzez planowanie w gospodarowaniu wodami, zgody wodnoprawne, opłaty i kontrolę. W związku z tym, że Wody Polskie nadal są w stadium organizacji, nie wydawane są przezeń pozwolenia wodnoprawne, co wstrzymuje w konsekwencji wydawanie

pozwoleń na budowę. Problem ten dotyka również samorządy realizujące inwestycje. Zdaniem starostów brak szybkiej reakcji w tej kwestii spowoduje paraliż inwestycyjny w skali nawet ogólnopolskiej.

**Starosta gliwicki
WALDEMAR
DOMBEK**



WIEŚCI Z SESJI

22 lutego odbyła się XXXVI sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Miała w dużej mierze charakter informacyjny, bowiem zapoznaliśmy się z szeregiem dokumentów i informacji, które zostały na nią przygotowane.

Z uwagą wysłuchaliśmy sprawozdania z prac Zarządu Powiatu Gliwickiego pomiędzy sesjami, przedstawionego przez starostę. Tym razem poszerzone ono zostało o podsumowanie minionego roku pod kątem inwestycji i zadań, zrealizowanych przez powiat.

Obszerną informację na temat Klastra Energii „Przyjazna energia w Powiecie Gliwickim” zaprezentował wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego, Włodzimierz Gwiżdż, który od początku jest mocno zaangażowany w to przedsięwzięcie.

Następnie wysłuchaliśmy sprawozdań z prac ko-

Podczas lutowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego.



Foto (2): R. Gozdek

misji Rady Powiatu Gliwickiego za 2017 r. Przedstawili je: Leszek Kołodziej – przewodniczący Komisji Zdrowia, Krzysztof Stolarek – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Czesław Jakubek – przewodniczący Komisji Gospodarki, Stanisław Rudzki – przewodniczący Komisji Edukacji, Winfried Ficoń – przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji oraz Michał Nieszporek – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej. Z zainteresowaniem zapoznaliśmy się również ze sprawozdaniem z działalności wspólnej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla Miasta Gliwice i Powiatu Gliwickiego w 2017 r., zaprezentowanym przez Czesława Jakubka.

Jednocześnie przyjęliśmy dwie uchwały, przygotowane na tę sesję – w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej powiatu na lata 2018-2021 oraz w uchwale budżetowej powiatu na br. Zmiany te wynikały z bieżących potrzeb, dotyczących przede wszystkim realizowanych projektów unijnych.

Przypominam, że wszystkie uchwały, interpelacje radnych i odpowiedzi na nie, a także protokoły z kolejnych sesji Rady Powiatu Gliwickiego zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Następna nasza sesja zaplanowana została na 22 marca.

**Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK**



Starostowie spotkali się 20 lutego w Chorzowie na Stadionie Śląskim.

Główny temat – drogi powiatowe

W lutym posiedzenia miały cztery z sześciu komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Jedna z nich większość obrad poświęciła sprawom dróg powiatowych.

Komisja Budżetu i Finansów analizowała sprawozdanie z działalności Wydziału Komunikacji i Transportu za 2017 r. Komisja Edukacji zapoznała się z informacjami o działalności Powiatowej Rady Rynku Pracy w Gliwicach oraz sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w ub. roku. Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji zajęła się sprawozdaniem ze swych prac w 2017 r.

„Widomości Powiatu Gliwickiego” tym razem uczestniczyły w posiedzeniu Komisji Gospodarki. Miało ono bogaty program, na który złożyły się m.in. plan wydatków bieżących i inwestycyjnych na realizację zadań statutowych Zarządu Dróg Powiatowych

w Gliwicach na 2018 r. oraz informacja na temat zadań drogowych wnioskowanych do realizacji w 2018 r. w ramach Inicjatywy Samorządowej, współfinansowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Radnym w obradach towarzyszyli przedstawiciele Zarządu Powiatu Gliwickiego, ZDP w Gliwicach oraz starostwa, którzy w swych kompetencjach mają omawiane zagadnienia. Szczególnie interesowały ich drogowe zadania inwestycyjne zaplanowane na br. Największe z inwestycji powiatowych to m.in. przebudowa skrzyżowania ulic Ludowej i Górnośląskiej w Toszku, rozbudowa skrzyżowania dróg powiatowych nr 2927S i 2916S w Żernicy oraz II etap budowy chodnika przy ul. Wiejskiej w Rachowicach. Z kolei w ramach Inicjatywy Samorządowej przewidziano: budowę ciągu pieszo-rowerowego od Strefy Aktywności Go-

spodarczej do cmentarza w Sośnicowicach, chodnika przy ul. Korfante-go w Gierałtowicach, IV etapu ciągu pieszo-rowerowego w Smolnicy, chodnika przy ul. Wiejskiej w Kuźni Nieborowskiej, remont drogi Łącza-Rudziniec, przebudowę drogi nr 2925S w Pilchowicach i Leboszowicach oraz zabudowę wyświetlacza prędkości przy ul. Aleja Piastów w Knurowie.

– Rozmawialiśmy przede wszystkim na temat bliski każdemu mieszkańcowi powiatu: drogi, drogi i jeszcze raz drogi – podsumowuje Czesław Jakubek, przewodniczący Komisji Gospodarki. – Mówiliśmy o tym, czego możemy się spodziewać, jakie zadania inwestycyjne zostaną wy-

konane, gdzie odbędą się remonty, jakie zaplanowano modernizacje i usprawnienia ruchu. Dyskusja była ożywiona, bo nasi mieszkańcy, których radni reprezentują, są tym tematem bardzo zainteresowani. Mamy powody do zadowolenia, bo powiat, tak jak w poprzednich latach, przykłada dużą

wagę do poprawy bezpieczeństwa użytkowników naszych dróg. Angażuje w to działanie znaczące środki własne, a także zabiega o ich pozyskanie z zewnętrznych źródeł, w tym zachęca gminy do współfinansowania zadań szczególnie ważnych dla lokalnych społeczności. **(RG)**



Mieszkańcy – a więc i reprezentujący ich radni – są żywo zainteresowani tym, by w powiecie jeździło się coraz lepiej i bezpieczniej.

Foto: R. Gozdek

Samorząd równych szans

Powiat Gliwicki otrzymał tytuł „Samorząd Równych Szans 2017”, przyznany w ogólnopolskim konkursie na najlepsze praktyki samorządów na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Konkurs zorganizowała Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podsumowanie jego IX edycji odbyło się 26 lutego w Krakowie. Nasz powiat nagrodzony został za projekt „Nowy start w lepszą przyszłość”.

Powiat Gliwicki realizował go w partnerstwie z naszymi gminami: Gierałtovicami, Knurowem, Pilchowicami, Sośnicowicami i Rudzińcem. Ogólna wartość projektu to ponad 3,6 mln zł, z czego 3,1 mln zł wynosiło dofinansowanie uzyskane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Skorzystały z niego 272 osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym 103 – z niepełnosprawnością. Zorganizowane zostały dla nich m.in. kursy zapewniające zdobycie lub podniesienie kwalifikacji zawodowych, potwierdzone certyfikatami, a także inne kursy edukacyjne. Uczestnicy projektu, realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, brali też udział w licznych warsztatach, korzystali z pomocy doradców zawodowych, mieli możliwość rozwijania swych talentów i zainteresowań, a także pokonywania barier psychologicznych. – W rezultacie kilkaset osób nie tylko nabyło nowe umiejętności zawodowe, ale też nabrało pewności siebie, tak by właśnie dzięki temu móc wystartować w lepszą przyszłość – mówi Barbara



Statuetkę nagrody odebrała Ewa Jurczyga, a dyplom – Barbara Terlecka-Kubicius. Na zdjęciu z Aleksandrem Waszkielewiczem, prezesem Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego.

Terlecka-Kubicius, dyrektor PCPR w Gliwicach.

– Cieszę się, że nasz projekt został tak wysoko oceniony w skali kraju – podsumowuje wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga. – Jest on częścią działań, jakie nasz powiat prowadzi już od wielu lat na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym osób z niepełnosprawnością. Podobne projekty realizowaliśmy już bowiem w poprzednich latach, robimy to także nadal. Obecnie trwa rekrutacja do kolejnego z nich, o nazwie „Wsparcie na starcie”, który potrwa do końca 2020 roku. Wszystkie projekty reali-

zowane są dzięki dofinansowaniu uzyskanemu ze środków Unii Europejskiej.

Podczas gali podsumowującej konkurs wręczone zostały także nagrody w konkursie na najlepsze praktyki jednostek samorządu terytorialnego w zakresie polityki na rzecz osób z niepełnosprawnością – Śląski samorząd równych szans, edycja regionalna 2017. W tym konkursie Powiat Gliwicki za projekt „Nowy start w lepszą przyszłość” otrzymał wyróżnienie.



(RG)

Żegnamy o. Zdzisława Szymańskiego

4 lutego po ciężkiej chorobie zmarł ojciec Zdzisław Szymański, były wieloletni dyrektor Domu Pomocy Społecznej Caritas Diecezji Gliwickiej w Wiśniczach, kamilianin. Pogrzeb odbył się 8 lutego w kościele św. Józefa Robotnika w Taciszowie. O. Zdzisław pochowany został na cmentarzu parafialnym w Taciszowie, w części w której spoczywają współbracia zakonnicy.

– To był człowiek niezwykle ciepły, oddany innym ludziom – wspomina Barbara Terlecka-Kubicius, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach. – Placówką w Wiśniczach kierował od 1995 do 2006 r. Ponieważ od 1999 r. ten DPS wykonuje na zlecenie Powiatu Gliwickiego zadanie, jakim jest prowadzenie domu pomocy społecznej dla osób w podeszłym wieku, byliśmy więc z ojcem Szymańskim w stałym kontakcie. Bardzo dobrze się z nim pracowało. Mieszkańcy niezwykle go lubili, bo traktował ich jak swoją rodzinę – troszczył się zarówno o dom jako o całość, jak i o każdego z nich indywidualnie, znając ich osobiste potrzeby, a nawet gusty i upodobania.

Zdzisław Szymański urodził się 24 listopada 1951 r. w Kozach na Kujawach. W 1980 r. ukończył studia

w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, był też na stażu w Lourdes. Pracował m.in. w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym prowadzonym przez Zakon Ojców Kamilianów w Zabrze oraz w parafiach w Tarnowskich Górach i Białej. Od 2006 r. – w parafii św. Józefa Robotnika w Taciszowie, gdzie przez wiele lat był ojcem duchownych w nowicjacie kamilianiskim.



Podczas pogrzebu odczytane zostało wspomnienie, napisane przez Andrzeja Kurka, lekarza weterynarii z Toszka.

– Nasze drogi zeszyły się, gdy ojciec Szymański został dyrektorem DPS-u w Wiśniczach i zaczął chów drobnego inwentarza i zwierząt gospodarskich – wspomina Andrzej Kurek. – To był człowiek wielu pasji. Pierwszą było powołanie i miłość do Boga oraz dro-

gą, którą obrał w młodości – szlak zakonnik. Kolejną to umiłowanie bliźniego, drugiego człowieka. Sam był prostolinijny i łatwo nawiązywał kontakty. Dla wielu z nas był nauczycielem, wychowawcą adeptów zakonnych oraz spowiednikiem. Wielki smakosz, sam świetnie gotował i piekł, z radością karmiąc innych. Był też człowiekiem, którego życie doświadczyło licznymi chorobami.

Kiedy kilkanaście miesięcy temu po raz kolejny zachorował, a medycyna konwencjonalna nie rokowała pomyślnie, na jego drodze stanął obcokrajowiec, Egipcjanin, muzułmanin Azzamm. To on wyzwolił w ojcu isierkę nadziei, że jeszcze siądzie na łóżku, a potem stanie na nogi. Codzienna rehabilitacja i ćwiczenia spowodowały, że zaczął chodzić. Te kilkanaście ostatnich miesięcy było całym nowym rozdziałem w jego życiu. Poznał drugiego człowieka, najpierw rehabilitanta, który poświęcał mu wiele czasu, a na koniec przyjaciela. Ojciec często w rozmowie ze mną pytał: „Jak to jest możliwe, że ja, ksiądz katolicki umiem i mogę dogadać się z muzułmaninem? Widocznie Bóg tak chciał”. I to właśnie Azzamm czuwał przy jego łóżku aż do śmierci...

Ojciec Szymański na zawsze zostanie dla nas w pamięci jako Ojciec wielkiego serca.

(RG)

Człowiek Roku Ziemi Toszeckiej

Krystian Kielbasa – właściciel „Rancza” w Proboszczowicach, radny Sejmiku Województwa Śląskiego – został „Człowiekiem Roku Ziemi Toszeckiej 2017”.

Ten zaszczytny tytuł od siedmiu lat nadaje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Toszeckiej. W tym celu organizuje plebiscyt, w którym kandydatów nominują i następnie oddają na nich swe głosy mieszkańcy miasta i gminy Toszek (na kuponach zamieszczonych w lokalnej gazecie „Pozostozku o Toszku”), a sam tytuł przyznaje Kapituła Nagrody. Nadawany jest on wybitnym postaciom, ludziom o szerokich zainteresowaniach i aktywnych w działaniu nie tylko na rzecz Ziemi Toszeckiej, ale całego regionu.

Uroczysta gala wręczenia

nagrody odbyła się 8 lutego na zamku w Toszku. Prowadzili ją Aleksandra Kupeczyk oraz Radosław Makowczyński z Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Toszeckiej. Licznie przybyli mieszkańcy Toszka oraz zaproszeni goście, m.in. Stanisław Gmitruk – przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego, Waldemar Dombek – starosta gliwicki oraz radni wojewódzcy i powiatowi, by pogratulować tegorocznemu zwycięzcy. Sam utytułowany był wyraźnie wzruszony, z serca dziękował najbliższemu – żonie i dzieciom oraz wszystkim, z którymi spotkał się na swojej życiowej drodze.

Krystian Kielbasa to energiczny człowiek tysiąca pasji. Jest rolnikiem

i hodowcą, pracował w samorządzie, w przeszłości parał się fotografią i wideofilmowaniem, kultywuje śląskie tradycje i obrzędy. To wspaniały gospodarz i restaurator, doskonały znawca kuchni. Zawsze ma coś ciekawego do powiedzenia, jest świetnym mówcą. Wiele pracy wkłada w swe ukochane Gospodarstwo Agroturystyczne „Ranczo” w Proboszczowicach, przy prowadzeniu którego wspierają go



Kwiaty i list gratulacyjny wręczył Krystianowi Kielbasie również burmistrz Toszka, Grzegorz Kupczyk.

żona Kornelia oraz czworo niezwykle sympatycznych dzieci: Michał, Wojciech, Danuta i Jacek. Każdy, kto przybywa na „Ranczo”, już po przekroczeniu jego progu czuje się jak w domu.

Jest radnym Sejmiku Województwa Śląskiego, a wcześniej był radnym Rady Miasta i Gminy Toszek, nieetatowym członkiem zarządu, radnym Rady Powiatu Gliwickiego. Przez lata sołtysował w Proboszczowicach, od 40 lat działa w OSP w Kotulinie, od ok. 30 – w Radzie Parafialnej, ponadto w kilku organizacjach pozarządowych, nieustająco wspiera mnóstwo innych fundacji i stowarzyszeń. Ma na swym koncie wiele nagród i odznaczeń, teraz wzbogacił je o kolejne.

(MFR)

Najlepsze pielęgniarki

Teresa Miketa, pielęgniarka oddziałowa Oddziału Chirurgii Ogólnej w Szpitalu w Knurowie została uznana za najlepszą pielęgniarkę w powiecie gliwickim w plebiscycie Dziennika Zachodniego „Hipokraty 2017”.

Kolejne lokaty na podium w kategorii „Pielęgniarka lub położna roku” przypadły także pracownikom tego szpitala. Drugie miejsce zajęła Grażyna Kuś, która pracuje na Izbie Przyjęć, zaś trzecie przypadło Monice Pogorzelskiej, pielęgniarkę z Oddziału Ginekologii. Wszystkim paniom serdecznie gratulujemy!



Teresa Miketa.

(SM)

Szpital dla seniorów

Od 1 marca Szpital w Knurowie Sp. z o. o. jest jednym z partnerów Ogólnopolskiej Karty Seniora. Dzięki temu posiadacze karty mogą uzyskać w tej placówce rabat w wysokości 15 proc. na badania komercyjne wykonywane przy użyciu rezonansu magnetycznego i tomografu komputerowego.

(SM)



KARTA SENIORA
OGÓLNOPOLSKA

Będą światła!

Do połowy br. ukończona zostanie dokumentacja sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej 78 z drogą wojewódzką 921 w Nieborowicach.

– To dobra informacja dla kierowców oraz mieszkańców gminy Pilchowice – mówi starosta gliwicki Waldemar Dombek. – Zarówno powiat, jak i gmina długo zabiegały o powstanie tu światła, bo to bardzo niebezpieczne miejsce. Razem z wójtem Maciejem Gogullą staraliśmy się o to od początku obecnej kadencji i cieszą się, że się udało.

Inwestycję wykona katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w ramach przewidzianego na 2 lata zadania „Po-

prawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie śląskim na DK78 w m. Nieborowice w ramach PBDK – Program Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych”. Poza budową światła wykonana tu zostanie korekta geo-



Foto: R. Gozdek
Skrzyżowanie jest szczególnie niebezpieczne dla kierowców wyjeżdżających z drogi podrzędnej.

metrii skrzyżowania i dobudowany będzie chodnik.

(RG)

Ważne: publiczny transport zbiorowy

Sprawom publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu gliwickiego poświęcone było spotkanie, zorganizowane z udziałem Grzegorza Kwitka, członka Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Spotkanie odbyło się 28 lutego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Zorganizowane zostało z inicjatywy radnego Rady Powiatu Gliwickiego, Adama Wojtowicza. Złożył on interpelację dotyczącą kwestii opłacania biletu komunikacji zbiorowej dla uczniów w wieku od 16 do 18 lat, zamieszkałych na terenie powiatu gliwickiego. Tematyka spotkania okazała się jednak znacznie szersza.

W spotkaniu uczestniczyli również starosta gliwicki Waldemar Dombek, burmistrz Toszka – Grzegorz Kupczyk i wójt Wielowski – Ginter Skowronek oraz pracownicy starostwa z wydziałów zajmujących się transportem i komunikacją oraz edukacją.

Grzegorz Kwitek szeroko omówił sprawę organizacji publicznego transportu zbiorowego na terenie regionu. Obecnie jest on realizowany przez trzy

transportowym, a funkcjonująca w oparciu o unię biletową.

Obecnie, od 1 stycznia 2018 r. na terenie regionu funkcjonuje bilet zintegrowany. Jednocześnie uczniowie do 16 roku życia mogą za darmo podróżować komunikacją miejską w całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, skupiającej 41 miast i gmin. Ujednolicono też zasady podróżowania na obszarze obsługiwanych przez trzech organizatorów komunikacji.

– Przyjęte rozwiązania zostały oparte o głębokie analizy, rozważane były różne warianty, w tym także wariant wprowadzenia darmowego biletu dla dzieci i młodzieży uczącej się do 18 roku życia. Niestety takie rozwiązanie wiązałoby się z kosztami ponad 20 mln zł, co przekracza możliwości finansowe Metropolii – mówił Grzegorz Kwitek.

Stwierdzono, że po to, by wyjść na przeciw oczekiwaniom społecznym, gminy mogłyby rozważyć rozwiązanie polegające na współfinansowaniu lub wykupieniu biletów dla młodzieży od 16 do 18 roku życia. Dla zainteresowanych gmin Metropolia przygotowuje program hurtowych zakupów



Foto: R. Gozdek
Podczas spotkania w starostwie.

związki celowe: KZK GOP, MZKP Tarnowskie Góry i MZK Tychy. 1 stycznia 2019 r. KZK GOP przekazuje zadania z tego zakresu do Metropolii. W przyszłości powstanie sieć komunikacyjna opracowana przez Metropolię w nowo tworzonej planie

biletów, po niższych cenach. Można także rozważyć refundację kosztów zakupu biletów przez Powiat Gliwicki. Starostwo zobowiązało się do przeanalizowania możliwości prawnych zastosowania takiego rozwiązania.

(RG)

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Tym razem w ramach naszego cyklu przedstawiamy najważniejsze przepisy dotyczące przechodzenia przez jezdnię. Pamiętajmy, iż zgodnie z przepisami, pieszy to osoba znajdująca się poza pojazdem na drodze i niewykonywająca na niej robót lub innych czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Pieszy to także osoba prowadząca, ciągnąca lub pchająca rower, motorower, motocykl – ale (gwoli wyjaśnienia) – nie kierująca tymi jednośladami. To też prowadzący wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki, osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim, a także dziecko do 10 lat kierujące rowerem pod opieką dorosłego.

Przechodzenie przez jezdnię

Każdy pieszy, który zamierza przekroczyć jezdnię, musi nie tylko zachować szczególną ostrożność, ale i znać obowiązujące przepisy. Poniżej najważniejsze informacje w tym zakresie.

CHODNIK I POBOCZE

Piesi są zobowiązani korzystać z chodników lub z drogi dla pieszych. W sytuacji, gdy nie ma chodnika, pieszy powinien poruszać się poboczem. Jeśli nie ma pobocza, może korzystać z jezdni, ale tylko idąc jak najbliżej krawędzi i ustępując miejsca pojazdowi, który nadjeżdża. Bardzo ważne jest to, by poboczem czy jezdnią iść po lewej stronie drogi. W ten sposób można obserwować pojazdy, które nadjeżdżają z naprzeciwka.

PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH

Specjalnym miejscem przeznaczonym do przekraczania jezdni jest przejście dla pieszych. Tutaj zarówno pieszy, jak i kierowca muszą zachować szczególną ostrożność. Będąc na przejściu pieszy korzysta z pierwszeństwa (art. 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Przed wkroczeniem na przejście musi upewnić się, że nie spowoduje to zagrożenia dla niego oraz innych. Art. 14 ww. ustawy jasno mówi, że zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Zanim wejdziemy na jezdnię – nawet na oznakowanym przejściu – powinniśmy się zatrzymać na krawędzi chodnika lub jezdni i spojrzeć w lewo, w prawo i jeszcze raz w lewo, by upewnić się, że w pobliżu nie ma nadjeżdżającego pojazdu, który mógłby nam za-

grozić. Jezdnię należy przechodzić bez zatrzymywania się i zwalniania kroku bez uzasadnionej potrzeby. Nie należy przez nią przebiegać.

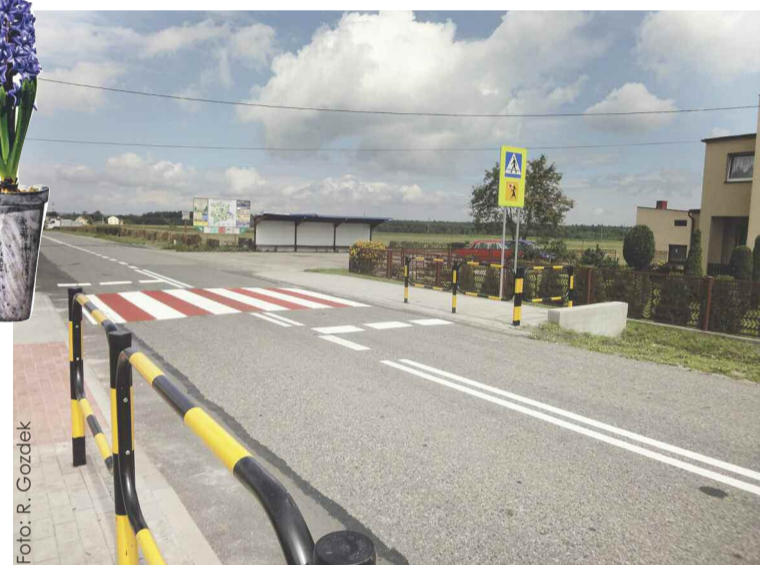
Na niektórych przejściach dla pieszych znajduje się sygnalizacja świetlna (sygnał czerwony – zakaz wejścia na jezdnię, zielony zezwala na przejście). I w tym przypadku, zanim wejdzie się na jezdnię, należy upewnić się, czy można bezpiecznie przejść.

100 METRÓW OD PRZEJŚCIA

Ustawodawca przewiduje sytuację, w której możliwe jest prze-



Foto: R. Gozdek



Powiat Gliwicki dba o zmniejszenie zagrożenia na przejściach przy szkołach. Na drodze przed Gimnazjum w Rudzińcu ustawiono rząd barierek, miejsce jest też dobrze oznakowane.

kroczenie jezdni poza przejściem dla pieszych (art. 13). Jest to dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Przechodzenie poza przejściem jest także zgodne z prawem na skrzyżowaniu, które znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia.

Dane Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach dotyczące przechodzenia pieszych przez jezdnię z 2017 r. oraz ze stycznia 2018 r. – obejmują powiat gliwicki i Gliwice.

| | Rok 2017 | Styczeń 2018 |
|---|----------|--------------|
| Nieustąpienie pierwszeństwa pojazdom | 8 | 0 |
| Niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej | 1436 | 100 |
| Przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym | 2301 | 247 |
| Chodzenie po niewłaściwej stronie jezdni, leżenie na jezdni | 26 | 1 |

Wybrane wykroczenia popełniane przez pieszych

| | Zdarzenie drogowe | Kolizje | Wypadki | Ranni | Zabici |
|--------------|-------------------|---------|---------|-------|--------|
| Rok 2017 | 152 | 80 | 72 | 68 | 8 |
| Styczeń 2018 | 13 | 6 | 7 | 6 | 1 |

Zdarzenia drogowe z udziałem pieszych

Utrudnienia w rejestracji pojazdów

Uprzejmie informujemy, że rejestracja pojazdów w Starostwie Powiatowym w Gliwicach jest utrudniona ze względu na problemy w działaniu systemu CEPIK 2.0. Podmiotem odpowiedzialnym za jego wdrożenie jest Ministerstwo Cyfryzacji.

W związku z tym, do czasu zakończenia fazy stabilizacji systemu, z dniem 22 lutego Wydział Komunikacji i Transportu starostwa okresowo ograniczył dzienną liczbę przyjmowanych wniosków o rejestrację pojazdów. Numerki kolejkowe dla wnioskujących o rejestrację pojazdów są wydawane przez automat w starostwie w następujących godzinach:

- od poniedziałku do środy – w godz. 8.00-14.00,
- w czwartki – w godz. 8.00-16.00,
- w piątki – w godz. 8.00-12.00.

Skrócenie godzin wydawania biletów kolejkowych dotyczy wyłącznie wniosków o rejestrację pojazdów.

Godziny urzędowania Wydziału Komunikacji i Transportu starostwa pozostają w bez zmian: od pon. do śr. – 8.00-15.00, czw. – 8.00-17.00 i pt. – 8.00-13.00.

Za zaistniałe utrudnienia serdecznie przepraszamy.

(JH)

Na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala Sp. z o.o. w Pyskowicach z dumą stosuje się klasyczne, sprawdzone metody położnicze w połączeniu z nowymi technologiami i metodami leczenia niepłodności oraz innych schorzeń kobiecych

Obrócić maluszka w brzuchu mamy

O tym, że Szpital Sp. z o.o. w Pyskowicach pięknie, można się przekonać patrząc na jaśniejący w zimowo-przedwiosennym słońcu budynek. Nam udało się sprawdzić, że nie tylko zewnętrzne elewacje zyskały nową jakość, ale wypiękniały też wnętrza, oddziały wzbogaciły się o nowe sprzęty medyczne, a pacjenci opuszczają to miejsce najczęściej bardzo zadowoleni z metod i sposobów leczenia.

Potwierdza to pani Alicja pochodząca z Pomorza, na co dzień mieszkająca pod Londynem. Przez długie lata nie mogła zajść w upragnioną ciążę, nad czym z mężem ogromnie ubolewali. Ktoś polecił im pyskowicki szpital, jako miejsce, w którym być może znajdą pomoc. Pani Alicja przyjechała z Wielkiej Brytanii, choć nikogo na Górnym Śląsku nie znała. Personel bardzo serdecznie ją przyjął, leczenie na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym przebiegło pomyślnie i już niebawem na świecie pojawi się jej długo oczekiwany synek. To tylko jeden z wielu przykładów potwierdzających skuteczność leczenia niepłodności, jaką od lat prowadzi pyskowicka placówka.

- Stosujemy u nas przede wszystkim naturalne metody leczenia niepłodności, w pełni zgodne z fizjologią

roby, która niszczy płodność, a następnie w niskoinwazyjny sposób usuwamy wszystkie takie punkty chorobowe. Precyzyjnie, często za pomocą lasera lub plazmy argonowej likwidujemy wszystkie zrosty, aby zapobiec ich odnawianiu, stosujemy preparaty przeciwrostowe. W przypadku zespołu policystycznych jajników stosujemy mikroinwazyjną chirurgię. Diagnozujemy też problemy z drożnością jajowodów. Udrażniamy je laparoskopowo albo współpracujemy z najlepszymi w Polsce ośrodkami zajmującymi się tego typu leczeniem m.in. w Lublinie, Gorzowie Wielkopolskim czy Szczecinie – fachowo tłumaczy ordynator Binkiewicz.

Niepłodność to złożony problem. Mogą się tutaj nakładać różne przyczyny takiego stanu, m.in. hormonalne, wynikające

z chorób tarczycy, immunologiczne, genetyczne, dietetyczne, ale też natury psychologicznej. Wszystkie te możliwości biorą pod uwagę ginekolog z pyskowickiej placówki, prowadząc leczenie swoich pacjentek. Zawsze służyć wsparciem i pomocą!

Dlatego wiele prób leczenia kończy się pełnym sukcesem – urodzinami zdrowych i ślicznych dzieci. Jak pokazują

statystyki, z ponad 200 pacjentek leczonych w pyskowickim szpitalu metodą laparoskopii bliskiego kontaktu, do poczęcia dzieci i szczęśliwego rozwiązania doszło w ponad 40 proc. przypadków. To bardzo dużo, biorąc pod uwagę, że wiele pacjentek trafia do Pyskowic często po licznych wykonywanych wcześniej w innych ośrodkach procedurach chirurgicznych, nierzadko po kilku lub kilkunastu latach leczenia niepłodności.

- Kiedy szczęśliwie dochodzi do poczęcia dziecka, a pacjentka wymaga jednak szczególnej opieki w czasie ciąży, staramy się stworzyć jej na naszym oddziale przyjazną atmosferę i udomowić warunki szpitalne. W czasie okołoporodowym staramy się, aby dzieci mogły przyjść na świat siłami natury, wbrew wciąż panującemu trendowi stosowania cięć cesarskich



Oddział Ginekologiczno-Położniczy jest wesoły i przytulny.

„na życzenie”. Jesteśmy zwolennikami tego, co natura nam dała. Jeśli oczywiście istnieje jakiegokolwiek zagrożenie, stosujemy cesarskie cięcie, ale zawsze staramy się stosować metody od dawna znane i uznane w położnictwie – dodaje dr Binkiewicz.

Jedną z takich metod, znaną od bardzo dawna, a dziś ponownie przypomnianą, są obroty położnicze zewnętrzne, czyli obracanie maluszka w łonie matki. Jeśli dziecko jest ułożone miednicowo (obrazowo tłumacząc, pośladkami lub nóżkami do dołu) można próbować je odwrócić tak, aby przyszło na świat naturalnie. Obrót taki stosuje się około 37. tygodnia ciąży, w pozycji leżącej matki i pod kontrolą aparatu USG. Odwraca się dzieciątko do położenia główkowego. Trwa to od 5 do 15 minut, a skuteczność tej metody w pyskowickim szpitalu obserwuje się na poziomie 50 proc. To też dużo, bo co drugie dziecko początkowo niewłaściwie ułożone w łonie matki może urodzić się w sposób naturalny. Sporo kobiet z tego korzysta, przyjeżdżając nawet z odległych miejsc w Polsce, bo chcą rodzić siłami natury. Metoda ta jest niezwykle popularna w Wielkiej Brytanii, a obecnie przenoszona na polski, pyskowicki grunt.

- Korzystamy tu z doświadczenia lekarza wyszkolonego do zaawansowanych procedur położniczych w Londynie – z dumą mówi dr Binkiewicz.

- Propagując naturalne metody rodzenia, wykorzystujemy doświadczenia położnicze naszych przodków. Dosłownie! Jeden z moich ulubionych i bardzo skutecznych chwytów położniczych pochodzi z 1826 roku – dodaje mgr położnictwa Wiesława Domin, oddziałowa położnych w pyskowickim Szpitalu Sp. z o.o. – Do dziś z powodzeniem stosujemy go na naszych salach porodowych. Podpatrujemy też prymitywne ludy indiańskie i afrykańskie i za zgodą oraz aprobatą rodzących próbujemy wykorzystywać te doświadczenia na naszym oddziale. Mam tu na myśli różnorodne pozycje rodzącej – w kuczki, na stojąco, leżąc na boku, opiera-

jąc się na łokciach itd. Dajemy rodzącym wybór. Ponadto mogą korzystać z wynalazków współczesności – proponujemy im różne modele piłek, worków sako, ciepłych natrysków, kąpeli w wannie, muzykoterapii, światłoterapii, znieczulenia gazem rozweselającym, przezskórnej stymulacji przeciwbólowej Tensa itd. Zapewniamy przyjazną atmosferę, empatyczne i zindywidualizowane podejście do każdej przyszłej mamy, dbamy o dzieci zarówno w łonie matek, jak i już po urodzeniu. Staramy się, aby czas porodu był jak najmniej uciążliwy dla rodzących i towarzyszących im osób. Bo wciąż mile widzimy na porodówce przyszłych ojców, ale i mamy, siostry, czy przyjaciółki rodzącej, którzy swoją obecnością koją niepokój przyszłych matek. Dzięki dużej cierpliwości per-

Pacjentki oraz matki na licznych forach internetowych bardzo ciepło wyrażają się o pyskowickiej placówce. A „reklama bezpośrednia” to najlepsza zachęta. Tak więc z roku na rok w Pyskowicach rodzi się coraz więcej dzieci. W 2017 roku odebrano tutaj 1077 porodów!

- Mam już nastoletnie dzieci, ale do dziś naprawdę miło wspominam moje oba porody w pyskowickim szpitalu. Miałam szczęście, bo ja byłam zdrowa i moje dzieci również urodziły się zdrowe, ale z zachwytem podziwiałam fachowość personelu tutejszego szpitala. Położne, mimo wielu obowiązków i zabiegania, zawsze znalazły czas, żeby pomóc w karmieniu, doradzić, podsunąć rozwiązanie, jak radzić sobie z problemami młodej matki, bólem, niewyspaniem, higieną. Często podsuwały naturalne metody wspomagające w tym szczególnym czasie – dodaje Joanna Pawłowska z okolic Pyskowic.

Dobra opinia o pyskowickiej porodówce ściąga do szpitala pacjentki i przyszłe matki nie tylko z powiatu gliwickiego, ale z całej niemalże Polski, jak również z zagranicy.

- Zawsze bardzo się cieszę ze wszystkich sukcesów w leczeniu naszych pacjentów. Jesteśmy, aby im pomagać. Oddział Ginekologiczno-Położniczy jest szczególny, bo tutaj panuje największa radość, kiedy rodzą się dzieci. Jednakże dwa pozostałe Oddziały – Wewnętrzny i Chirurgia też funkcjonują bardzo dobrze. Sprawdza się także wieczorna i nocna opieka medyczna, jaką od kilku miesięcy prowadzi nasz pyskowicki szpital – mówi lek. med. Leszek Kubiak, prezes Szpitala Sp. z o.o. w Pyskowicach.



Położnice zawsze mogą liczyć na wsparcie i fachową pomoc Wiesławy Domin.

sonelu – lekarzy, położnych, pielęgniarek, ale także salowych oraz wykorzystaniu fachowej wiedzy medycznej w dużym stopniu udaje się także prowadzić porody naturalne po wcześniejszych cesarskich cięciach. Jeśli tylko życzy sobie tego mama, może próbować rodzić naturalnie kolejne dziecko, nawet jeśli wcześniejsze urodziło się przez cesarskie cięcie. Wiedza i cierpliwość procentują!

Przy okazji artykułu o Oddziale Ginekologiczno-Położniczym pyskowickiego szpitala, z żalem przekazujemy smutną informację, że 22 lutego 2018 r. w wieku 82 lat zmarł jego pierwszy, długoletni ordynator, dr Stefan Korasadowicz, który przez lata swojej oddanej pracy odebrał w naszym szpitalu tysiące porodów pyskowičkih i powiatowych dzieci.

Tekst i foto: MAGDALENA FISZER-RĘBISZ



Ordynator dr n. med. Przemysław Binkiewicz łączy medyczną tradycję z nowoczesnością.

kobiety. Niezwykle ważna jest właściwa diagnostyka, która pozwala poznać przyczyny niepłodności. Najczęstszą z nich jest endometrioza obok zespołu policystycznych jajników i problemów z drożnością jajowodów – mówi dr n. med. Przemysław Binkiewicz, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Sp. z o.o. w Pyskowicach. – Wszystkie te choroby z powodzeniem leczymy. Szczególnie ważna jest dokładność wykonywanej procedury, np. laparoskopowego usuwania endometriozy. Posługujemy się metodą tzw. laparoskopii bliskiego kontaktu, która polega na bardzo dokładnym oglądaniu za pomocą znacznego powiększenia macicy i przydatków, ale także jelit, otrzewnej i okolic pęcherza moczowego. W ten sposób odkrywamy nawet bardzo drobne ogniska cho-

Morsy upodobały sobie Jezioro Pławniowickie

Nie boją się zimnej wody ani niskiej temperatury. Mowa o miłośnikach morsowania. W naszym powiecie od czterech lat działa Klub Morsów „Zimne Trole”, w którym ciągle przybywa pasjonatów lodowatych kąpiei.

- Klub ma swoją siedzibę w Pauczynie i został założony w 2014 roku. Niektórzy nasi członkowie już kilka lat wcześniej zaczęli morsować. W roku 2009 trójka znajomych – Bartek Majgier, Tomasz Czosnowski oraz Tomasz Dyas wpadła na pomysł, żeby spróbować swoich sił w tej formie aktywności fizycznej. Stopniowo dołączyli

wie klubu najpierw przechodzą badania lekarskie, by wykluczyć przeciwwskazania do uprawiania tego zajęcia, a są nimi m.in. problemy z sercem, nadciśnieniem czy niewydolnością płuc.

- Każde wejście do wody poprzedzone jest rozgrzewką – trwa ona kilka, kilkanaście minut. Kąpiel trwa



Zimowe kąpiele to nic strasznego – zapewniają „Zimne Trole”.

do nich znajomi i inne osoby tym zainteresowane. Jesteśmy zarejestrowani w Starostwie Powiatowym w Gliwicach jako klub sportowy w formie stowarzyszenia, który stawia sobie za cel popularyzację tej widowiskowej i niezwykle korzystnie wpływającej na zdrowie dziedziny sportu – informuje Janusz Godula, członek Klubu.

Obecnie do klubu należy kilkanaście osób, głównie z gminy Toszek, Pyskowice i innych okolicznych miejscowości. „Zimne Trole” od listopada do marca spotykają się, by pozażywać kąpiele w lodowatej wodzie. Można ich zastać w każdą niedzielę o godz. 7.00 oraz w czwartki o 19.00 w Jeziorze Pławniowickim.

- Morsowanie to forma aktywności fizycznej, uprawianie zimnej kąpiele w lodowatej wodzie odkrytych zbiorników wodnych. Czerpiemy z tego wiele korzyści dla naszych organizmów, m.in. zwiększa się odporność na choroby zimowe, poprawia się wydolność układu sercowo-naczyniowego, lepsze jest ukrwienie skóry. Nie sposób pominąć tego, że poprawia się ogólne samopoczucie, a takie kąpiele dają dużo satysfakcji – podkreśla Janusz Godula.

Morsem można zostać bez względu na wiek czy wagę. Jednak morsowanie nie jest dla każdego – członko-

wówczas różnicy temperatur i można pobyć przez chwilę w wodzie. Uwalnia się z kolei wtedy spora dawka endorfin – hormonów szczęścia. Ważne jest, by umieć na tyle dobrze poznać własny organizm, żeby wiedzieć, na jak długą kąpiel można sobie pozwolić. Tak, by morsowanie było zdrowe i nie doszło do wychłodzenia organizmu.

Największą frajdą dla pasjonatów morsowania jest kąpiel w przerebłu wykutym w lodzie – w tym sezonie, ze względu na wyższe temperatury na początku zimy, udało się to na Jeziorze Pławniowickim dopiero w drugiej połowie lutego.

Grupa morsów z naszego powiatu w ubiegłym miesiącu wzięła udział w Międzynarodowym Zlocie Morsów w Mielnie. Jest to największa impreza o tym charakterze w Europie. – „Zimne Trole” nie tylko uczestniczyły w kąpielach morskich, ale i brały aktywny udział w wielu spotkaniach, wymieniając się doświadczeniami z innymi uczestnikami. W finałowej kąpeli wzięła udział rekordowa liczba morsów – ponad 3,2 tys. osób jednocześnie zanurzyło się w wodzie – relacjonuje pan Janusz.

Jeśli ktoś chciałby spróbować przygody z morsowaniem, klub zaprasza do kontaktu mailowego: janusz78@interia.pl i do odwiedzenia profilu na facebooku: <https://www.facebook.com/zimnetrole>.

- W naszym gronie są doświadczone morsy, pod ich czujnym okiem łatwiej będzie rozpocząć kąpiel. A naprawdę warto, bo morsowanie to nie tylko hartowanie ciała, ale też przyjemna forma aktywnego spędzania czasu wolnego i spora dawka adrenaliny – zachęca pan Janusz.

(SN)



Morsy z naszego powiatu podczas Złotu w Mielnie.

Konsultacje reumatologiczne w Knurowie

Zespół Opieki Zdrowotnej w Knurowie informuje, że w Przychodni Nr 5 (ul. Niepodległości 8) można skorzystać z odpłatnych konsultacji reumatologicznych.

Konsultacji udziela lek. Urszula Ramián. W trakcie wizyty wydawane są recepty zgodnie z przysługującą pacjentowi refundacją NFZ. Ze względu na częste współistnienie innych poważnych zaburzeń ze schorzeniami

reumatologicznymi, pacjenci proszeni są o zabranie ze sobą pełnej dokumentacji medycznej (wyniki, karty wypisowe i konsultacyjne) oraz spisanie wszystkich aktualnie stosowanych leków.

Szczegółowe informacje i rejestracja wizyty pod nr. tel. 32 331 92 39 oraz w rejestracji przychodni.

Informacje na temat konsultacji można także uzyskać w pozosta-

łych przychodniach Zespołu Opieki Zdrowotnej w Knurowie: w Przychodni nr 1 – ul. A. Kozielecka 8, tel. 32 235 14 53, Przychodni nr 2 – ul. Kazimierza Wielkiego 8, tel. 32 235 13 11, Przychodni nr 3 – ul. Stanisława Staszica 1, tel. 32 445 34 30, Przychodni nr 4 – ul. Dywizjonu 303 8, tel. 32 235 20 63.

(SN)

Pół wieku z małymi pacjentami

16 marca mija 50 lat, odkąd lek. med. Gizela Kensy-Reginek leczy dzieci w Knurowie. To wspaniały jubileusz!

- Kocham swoją pracę – mówi. – Nasi milusińscy są niezwykle wdzięcznymi pacjentami. Przychodzą do nas z dużymi ze strachu oczami, a po chwili na ich buziach pojawia się pełen ufności uśmiech. Dzieciaki to nasza radość!

W Knurowie jest znana nie tylko jako oddany pediatra, ale też propa-

303 (dawna ul. I Dywizji Kościuszkowskiej). Zasadniczą pracę przez lata łączyła z dodatkowymi zajęciami. Najpierw była to opieka medyczna w żłobku przy ul. Szpitalnej, potem nad dziećmi w Szkole Specjalnej i Warsztatach Terapii Zajęciowej. Przez wiele lat była też kierownikiem Poradni Higieny Szkolnej. Udzie-



Zawsze uśmiechnięta, ofiarna i serdeczna, zaszczepia otoczeniu swój życiowy optymizm.

gatorka zdrowia i społeczniczka. Ma w sobie wiele z Doktora Judy – często, gdy trzeba było, własnym samochodem wiozła swoich małych pacjentów do szpitala, nie raz ratując im życie. Nigdy też nie patrzyła na zegarek, kiedy jest potrzebna innym.

W 2015 r. otrzymała tytuł „Bene Meritus”, przyznawany osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla społeczności powiatu gliwickiego. Nagrodzona ministerialnym odznaczeniem „Za zasługi dla ochrony zdrowia” i „Srebrnym Krzyżem Zasługi” oraz wieloma innymi wyróżnieniami i dyplomami.

- Od zawsze chciałam być lekarzem – wspomina. – Już jako dziecko fascynowało mnie wszystko, co wiązało się z tym zawodem. I choć wcześniej w mojej rodzinie nie było żadnego lekarza, teraz jest ich sporo: lekarzem specjalistą interny jest mój mąż, najstarszy syn jest stomatologiem, medykami są mój chrześniak i chrześniaczka męża. Jedną z wnuczek studiuje stomatologię, a najmłodsza, czterolatka, twierdzi, że chce zastąpić babcię! Zawsze mówię młodemu pokoleniu, że jeśli się czegoś naprawdę pragnie, dąży do tego i całym sercem się angażuje, to na pewno się to osiągnie.

Opolanka. Po ukończeniu w 1968 r. studiów w Śląskiej Akademii Medycznej zamieszkała w Knurowie i od tam pozostaje wierna służbie swoim współmieszkańcom. Po ukończeniu specjalizacji z pediatrii w rybnickim szpitalu leczy kolejne pokolenia dzieci i młodzieży w tutejszych poradniach D i D1. Najpierw pracowała w poradni przy ul. Jagielly, potem w lokalu przy ul. Batorego, następnie przez wiele lat w nowo wybudowanej placówce przy ul. Kazimierza Wielkiego. Obecnie służy już trzeciemu pokoleniu knurowian w poradni przy ul. Dywizjonu

łała pomocy Stowarzyszeniu Cum Amicis w pięknej idei integracji dzieci z Polski i Białorusi. Uczestniczyła w tzw. zielonych szkołach, wyjeżdżała na kolonie i obozy harcerskie, dbając tam o zdrowie ich uczestników.

Niezapomniane przez knurowskie dzieci były organizowane przez nią pikniki zdrowotne, odbywające się przed osiedlową poradnią. Odbywały się cztery razy do roku: na powitanie wiosny, przywitanie lata, pożegnanie wakacji i z okazji Świętego Mikołaja. – Chętnie włączali się w ich przygotowanie rodzice – opowiada. – Były wspaniałą okazją do propagowania zdrowia. Od sponsorów udawało mi się pozyskać wiele gadżetów i maskotek, przekazywanych następnie dzieciom w formie nagród, po to, by się dobrze bawiły.

Jest również jedną z inicjaterek i współzałożycielek Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Knurowie. Nadal aktywnie uczestniczy w jego pracach, prowadząc zajęcia w Szkole babć i dziadków. – To też okazja do rozmów o zdrowiu – cieszy się. – W mniej formalnej atmosferze, przy kawie i ciastku, rozmawiamy sobie o zdrowiu naszym, dzieci i wnuków.

A w kreowaniu zdrowego stylu życia może być przykładem dla innych. Zawsze aktywna, do dziś codziennie rano ćwiczy. Ma na swym koncie również sukcesy sportowe – m.in. zwycięstwo w tradycyjnych czerwono-krzyżkich biegach przełajowych na, historycznym już, stadionie w Krywałdzie czy zdobycie w 2004 r. pierwszego miejsca, w swej kategorii wiekowej, w narciarstwie zjazdowym w zawodach organizowanych przez prezydenta Knurowa.

- Motorem tych wszystkich działań są moi mali pacjenci, którzy mają tyle energii i werwy, że przy nich nigdy się nie zestarzeje! – śmieje się.

(RG)

Interesująco w teatrze

Ciekawie zapowiada się przełom marca i kwietnia w Teatrze Miejskim w Gliwicach. W repertuarze znajdziemy spektakle, które powinny zadowolili zarówno starszych, jak i młodszych widzów.

Już niebawem na gliwickiej scenie kolejna w tym sezonie premiera – 24 marca „Tramwaj zwany pożądaniem” Tennessee Williamsa w reżyserii Jacka Jabrzyka. Dramat znany jest od wielu lat z nagrodzonej czterema Oscarami filmowej ekranizacji w reżyserii Elii Kazana, której prapremiera odbyła się na Broadwayu w 1947 r. Film okazał się niebawym

rakteru głównej bohaterki i skłania do zastanowienia, czym we współczesnym świecie jest owa legendarna „prawdziwa miłość”. Czy warto umrzeć z miłości? Czy istnieje miłość nieprawdziwa? Twórcy są dalecy od dydaktyzmu i pozostawiają duże pole do interpretacji dzieciom i rodzicom.

Młodsze dzieci, w wieku od 3 do 5 lat, teatr zaprasza na grane już jakiś



„Dzieci z Bullerbyn” młodszych widzów bawią, a u starszych przywołują wspomnienia lektury z dzieciństwa.

sukcesem, po czym sztuka szybko weszła do repertuaru teatrów na całym świecie. Teraz będzie okazja, by zobaczyć ją w Gliwicach. Po premierze (i wcześniejszym o jeden dzień pokazie przedpremierowym) spektakl grany będzie jeszcze 25 marca oraz 5 i 8 kwietnia.

W marcu premierę miała też sztuka dla dzieci – „Mała Syrena” według Hansa Christiana Andersena. To współczesna adaptacja tej klasycznej baśni, przeznaczona dla widzów w wieku od 7 lat. Autorką scenariusza i reżyserką jest Martyna Majewska, która wzięła na warsztat tę jedną z piękniejszych opowieści o miłości w literaturze, by pogłębić refleksję nad losami zakochanej w człowieku syrenki. Adaptacja podkreśla siłę cha-

czas przedstawienie „W kole”. Spektakl powstał według tekstu Krystyny Miłobędzkiej, w adaptacji i reżyserii Bartosza Kurowskiego. Łączy sztukę z zabawą, bo realizatorzy zadbali o to, by pierwsze spotkanie najmłodszych widzów z teatrem było jak najbardziej interesujące. „W kole” można zobaczyć 20 i 21 marca.

Polecamy też „Dzieci z Bullerbyn” według Astrid Lindgren w reżyserii Jerzego Jana Połosińskiego. To adaptacja znakomitej powieści, cieszącej się wciąż niesłabnącym powodzeniem i sympatią zarówno dzieci, jak i rodziców. Ukłon w stronę wyobraźni i hołd dla dziecięcej, nieczym nieskrępowanej wiary w siłę przyjaźni i uśmiechu. Na scenie od 7 do 12 kwietnia. (RG)

BABSKI COMBER POWIATU GLIWICKIEGO

Niegdyś babskie combrы odbywały się powszechnie w sołectwach na naszym terenie w okresie poprzedzającym post przed Wielkanocą. Od dwóch lat ten dawny śląski zwyczaj kultywuje również Powiat Gliwicki.

II Babski Comber Powiatu Gliwickiego zorganizowany został 9 lutego w Knurowie. Bawiło się na nim blisko sto pań z terenu powiatu, którym towarzyszyły reprezentantki partnerskiego Powiatu Puckiego. Wśród uczestniczek były m.in. przedstawicielki samorządu, właścicielki firm, szefowe instytucji współpracujących z powiatem, sołtyski oraz kobiety z Kół Gospodyń Wiejskich, a także ze świąta kultury.

Pomysł na Babski Comber Powiatu Gliwickiego narodził się podczas Karczmy Barbórkowej Powiatu Gliwickiego, która odbyła się w grudniu 2015 roku – przypomina wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga, pomysłodawczyni imprezy. – Zarówno karczmy, jak i combrы są tradycyjnymi na naszym terenie zabawami, organizowanymi od dawna – jedne dla mężczyzn, a drugie dla pań. Do tej pory babskie combrы odbywały się w naszych sołectwach, rzadziej w gminach czy miastach, a rok



W przebraniach obowiązywał motyw Dzikiego Zachodu, nie brakowało więc kowbojek, Indianek, a nawet dam saloonowych.

temu postanowiliśmy ten zwyczaj przenieść również na grunt powiatowy. Wszystko po to, by kultywować lokalne



Poseł Barbara Dziuk bardzo chwaliła pielęgnowanie lokalnych tradycji.



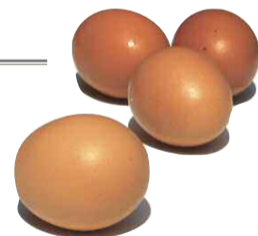
Wspaniały pokaz dał Zespół Tańca Liniowego „Hyże Nóżki” z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Knurowie, specjalizujący się w rytmach kowbojskich. (RG)

zwyczaje, jakie towarzyszą mieszkańcom Śląska od wieków.

– Dla nas udział w tej zabawie to prawdziwa atrakcja – zaznacza dr Ewa Kownacka, radna Powiatu Puckiego, która jako jedna z pięciu pań przybyła na comber z tego partnerskiego powiatu. – Na Kaszubach, skąd pochodzimy, nie ma zwyczaju organizowania zabaw karnawałowych wyłącznie dla kobiet. Cały obrzęd babskiego combra, jego tradycje i zwyczaje, są więc dla nas niezwykle ciekawe. Na pewno opowiemy o nich w naszym regionie, bo to kolejny interesujący element wzajemnego poznawania się Ślązaków i Kaszubów, które przyświeca partnerstwu naszych powiatów.

Wieczór rozpoczął się od podzielenia biesiadniczek na dwie ławy – lewą i prawą, które potem rywalizowały ze sobą podczas przeróżnych zabawnych konkursów i gier. Pełno było śpiewu, tańców oraz opowiadania dowcipów – oczywiście też po śląsku i po kaszubsku. Imprezę prowadzili Krzysztof i Grzegorz z kabaretu „Świr”, którzy byli jedynymi mężczyznami, mającymi prawo brać udział w tym powiatowym babskim combrze – wyjątek dotyczył jeszcze tylko jednego pana prowadzącego zespół „Hyże Nóżki”.

(RG)



Powiedli niedźwiedzia w Świbiu

Dokończenie ze str. 16

Najważniejszym elementem odwiedzin grupy przebierańców jest tradycyjny taniec z niedźwiedziem. Każda gospodyni powinna zatańczyć ze słomianym lub futrzanym gościem, bo inaczej może się nie darzyć w gospodarstwie i w polu. Wiejska społeczność zrywa też na niedźwiedzia winę za wszystko zło i wszelkie nieudane wydarzenia w wiosce – tłumaczy treść obrzędu Małgorzata Jendrysik.

Wodząc misia od gospodarstwa do gospodarstwa, wśród śmiechu i tańców ludzie poszturchują i obwiniają go głośno za wszelkie nieszczęścia i krzywdy zaznane na przestrzeni minionego roku. Niedźwiedź przedstawiony jest tutaj jako upostacowanie zła. Futrzany zwierz próbuje wykupić się wesołą zabawą. Za te drobne „usługi” dostaje jajka, miód, chleb, smalec, słodycze, a czasem i wódkę, ostatnio również pieniądze (z mandatów od zatrzymanych kierowców).

Z jajek wieczorem w karczmie robi się wielką jajecznicę – smażonkę, której muszą posmakować wszyscy uczestnicy korowodu oraz mieszkańcy wioski bawiący się na wspólnej wieczornej zapustnej potańców-

ce. Niedźwiedź wtedy tańczy, jest wszak bohaterem całego dnia. Wspólny taniec przerwany zostaje zawołaniem: „Zabić niedźwiedzia!”. Biedny miś zostaje wciągnięty na środek izby i symbolicznie zastrzelony z du-



Prym w korowodzie zawsze wiodą pełni pomysłów młodzi kawalerowie.

beltówki lub poderżnięty. Podrzyńając gardło niedźwiedziowi – czyli zabijając symboliczne zło, które zagraża lokalnej społeczności – podstawa się pod jego szyję wielki garniec, do którego splywa symboliczna krew. Najczęściej jest to grzaniec lub inne czerwone wino, którym rączą się następnie wszyscy zebrani, wypijając po szklaneczce tego zanego trunku za zdrowie wszystkich gospodarzy. Po tej ceremonii osoba odgrywająca niedźwiedzia może zrzucić swoją słomianą skórę i do północy bawić się wspólnie ze wszystkimi tancerzami.

W tym roku na wodzenie niedźwiedzia do Świbia przybyło wielu gości ciekawych tego obrzędu – była m.in. delegacja z zaprzyjaźnionego Powiatu Puckiego, radny Sejmiku Województwa Śląskiego Krystian Kiełbasa, starosta gliwicki Waldemar Dombek, wicestarosta Ewa Jurczyga, wójt gminy Wielowieś Ginter Skowronek, radny Rady Powiatu Gliwickiego Adam Wojtowicz oraz radni gminni i lokalni działacze.

– Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co tutaj zobaczyliśmy. Bardzo wam tego zazdrościmy. To niesamowite, że udało się zebrać tyle młodzieży i zaangażować do wspólnej zabawy. I to takiej wspaniałej zabawy! – nie mogła wyjść z podziwu Iwona Domachowska ze Starostwa Powiatowego w Pucku.

Przypomnijmy, że delegacja niezwykle energicznych i kreatywnych kobiet, reprezentantek Powiatu Puckiego przybyła na II Babski Comber Powiatu Gliwickiego, o którym piszemy obok. Natomiast po obrzędzie wodzenia niedźwiedzia w Świbiu, goście z Pucka odwiedzili jeszcze klimatyczny katowicki Nikiszowiec oraz nowoczesne Muzeum Śląskie w Katowicach, by lepiej poznać nasz region.

Tekst i foto:
MAGDALENA FISZER-RĘBSZ

SPRAWIEDLIWA WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

- Oni byli tacy zmarznięci! – Dorota Kuc do dziś ma w oczach łzy, gdy wspomina zimę 1945 r. – Ubrani tylko w pasiaki i drewniaki, a na dworze było ze dwadzieścia stopni mrozu. Głowy mieli owinięte ręcznikami, wszędzie im zwisały sople. Gdy tylko zobaczyłam ich w drzwiach, szybko usadziłam przy piecu i zaczęłam kroić chleb. To cud, że przeżyli ten obóz, a potem drogę z Oświęcimia. Trzeba było im pomóc.

Dorota – wówczas Fruhlich – miała 20 lat. Mieszkała z rodzicami w domu w pobliżu tzw. starej szkoły w Wilczy. Gdy w progu stanęli dwaj wycieńczeni Żydzi, mama była w kościele. Tata nie protestował, widząc, że Dorota wpuszcza ich do domu, karmi i sadza przy piecu – choć wszyscy wiedzieli, że grozi za to kara śmierci.

Mężczyźni uciekli z tzw. marszu śmierci. 18 stycznia 1945 r. w Oświęcimiu hitlerowcy zebrali około 17 tys. wycieńczonych więźniów i pognali ich na zachód. Szalom szedł z ojcem, Józefem Lindenbaumem. Po około 48 godzinach dotarli do Gliwic, skąd pojechali pociągiem do Rzędówki, a dalej szli pieszo w kierunku Rybnika. Oprawcy strzelali do każdego, kto nie dotrzymywał kroku. W pewnej chwili strzelanina się wzmogła i powstał zamęt. Szalom z ojcem wbiegli do lasu, szli dalej i gdy skrajnie głodni i wyczerpani stracili nadzieję na ratunek, spotkali młodego człowieka, który wprowadził ich do domu, napił i nakarmił. Lindenbaumów oraz siedem innych osób przenocował w oborze. Rano poradził, żeby szli w kierunku wsi Wileza.

Po długiej i niebezpiecznej wędrówce spotkali jadącą na rowerze Rozalię Kalabis, która skierowała ich do domu swej koleżanki. Powiedziała, że



Ich rodziny poznały się, wielokrotnie się odwiedzają i do dziś utrzymują ze sobą kontakty. Na zdjęciu podczas jednej z wizyt Szalom i jego bliscy w Wilczy.

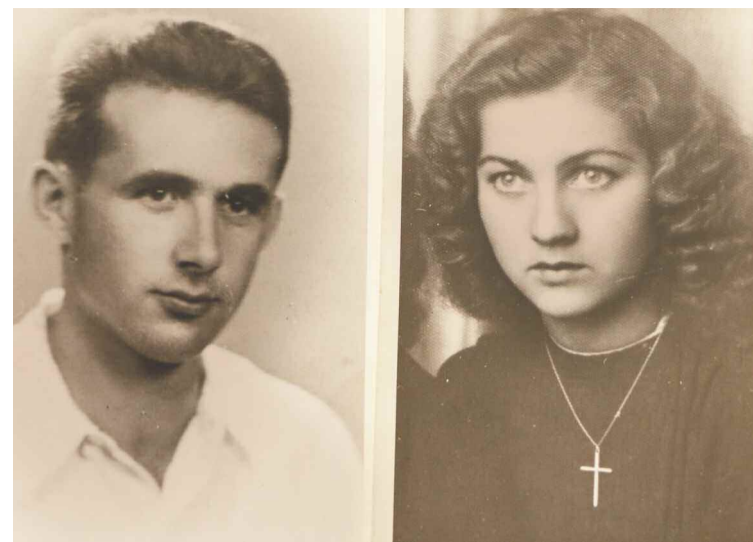
poprosi ją, żeby ich przyjęła – sama nie mogła tego zrobić, bo miała w domu lokatora, którego nie darzyła zaufaniem. Tak trafili do domu Katarzyny i Augusta Fruhlichów, których córka, Dorota, troskliwie się nimi zajęła.

- Byli przemarznięci i wygłodzeni tak, że nie umieli mówić – wspomina. – Mieli strach w oczach. Początkowo ukrywaliśmy ich w sianie na strychu. Potem jednak bardzo się pochorowali z powodu jedzenia. Żołądki mieli wyjąłowione, a ja nie zdawałam sobie sprawy z tego, że to może im zaszkodzić. Trzeba ich było zabrać ze strychu. Pasiaki spaliliśmy, a daliśmy ubranie po ojcu i bracie. Matka leczyła ich po swojemu i w końcu jakoś z tego

wyszli. Potem przez kilka tygodni mieszkali z nami jako domownicy. Traktowaliśmy ich jak rodzinę. Gdy odchodzili, matka dała im na drogę bochenek chleba i słoninę.

Szalom odwiedził ich w maju 1945 r., już po zakończeniu wojny. Mimo że potem wyjechał do Izraela, utrzymywali ze sobą kontakty przez długie lata. Dorota ze swą synową była na Bliskim Wschodzie na jego zaproszenie, on przyjeżdżał do Polski ze swą rodziną. Wszyscy się poznali i polubili. Teraz – po śmierci Szaloma kilka tygodni temu – nadal z rodziną Doroty Kuc korespondują bliscy Lindenbaumów.

Szalom był profesorem literatury, tłumaczem. W jednej z przetłumaczonych przez niego książek – zbiorze poezji Jerzego Ficowskiego „Odczytanie popiołów” (wydanym w Izraelu w 1980 r.), który przełożył z języka polskiego na hebrajski, czytamy wy-



Dorota i Szalom w młodości oraz na jednej z ostatnich wspólnych fotografii.

drukowaną dedykacją: „Przekład ten poświęcam śp. Rozalii Kalabiskiej i Dorocie Kuc, które ocalały 23.I.1945 uciekinierów z oświęcimskiego pochodzenia śmierci. Tłumacz”. Zaś na następnej stronie, na egzemplarzu podarowanym Dorocie Kuc, wzruszający ręczny dopisek – „Dorce z podziękowaniami za życie – Szalom”. Z Rozalią Kalabis Szalom korespon-



dował aż do jej śmierci. W 1953 r. przesłał jej różaniec z Ziemi Świętej. Życzeniem pani Kalabis było, żeby została pochowana właśnie z tym różańcem – i tak się też stało.

Na wniosek Shaloma Lindenbaumów Dorota Kuc i jej matka w 1992 r. zostały odznaczone medalem Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Teraz o odznaczenie jej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wnioskuje Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Weteranów Walk o Niepodległość 1919-1956 im. gen. S. Roweckiego.

- Szkoda, że Szalom już tego nie dożył – wzdycha pani Dorota, gdy siedzimy w domu w Wilczy, gdzie mieszka z synem Tadeuszem, przy stole pełnym wspomnieniowych fotografii.

ROMANA GOZDEK



Gratulacje po odebraniu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski złożyli pani Dorocie przedstawiciele m.in. Powiatu Gliwickiego – starosta Waldemar Dombek i radny Winfried Ficoń.

Odkryte karty historii o łagrze NKWD w Toszku

Gmina Toszek wydała książkę pt. „Tłumna-łagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku w 1945 roku”, która odkrywa najtragiczniejsze karty historii o obozie utworzonym po zakończeniu II wojny światowej na terenie obecnego Szpitala Psychiatrycznego w Toszku.

Samorząd toszecki na wydanie książki pozyskał dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Działaniami towarzyszącymi przedsięwzięciu były warsztaty historyczne dla uczniów starszych klas szkół podstawowych z Toszka, Kotulina, Pniowa i Paczyny. Zorganizowana została również wystawa

„Wydarzenia roku 1945 na Górnym Śląsku”, dzięki której młodzi ludzie mogli pogłębić zdobytą wiedzę. Na sali toszeckiego zamku odbyło się także spotkanie dyskusyjno-promocyjne na temat powstałej publikacji dla mieszkańców gminy. Prelegentami byli twórcy publikacji – specjaliści i historycy Instytutu Pamięi Narodowej – Sebastian Rosenbaum, Dariusz Węgrzyn i Bogusław Tracz. Podkreślili oni, że choć przygotowana monografia wydaje się na dzień dzisiejszy dość wyczerpująca, to z pewnością nie prezentuje jeszcze pełni wiedzy na temat obozu NKWD w Toszku. Pozyskanie dodatkowych materiałów uzależnione jest jednak od ich udostępnienia przez archiwa rosyjskie.

Opracowana publikacja wraz z materiałami źródłowymi jest pierwszą w języku polskim próbą opisu historii obozu sowieckiej policji politycznej – NKWD w Toszku, w okresie od maja do listopada 1945 r.,

w którym spośród ok. 4,6 tys. osadzonych zginęło ponad 3 tys. Opracowanie zawiera także dodatek źródłowy – listę osób zmarłych w obozie. Książka ilustrowana jest materiałami dokumentalnymi (faksymile dokumentów i in.) oraz aktualnymi fotografiami prezentującymi miejsca ważne dla istnienia obozu, znajdujące się na terenie miasta Toszek. Publikacja jest bezpłatna i można ją uzyskać w Referacie Zamówień Publicznych, Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Toszku, pok. 26.

(JR)

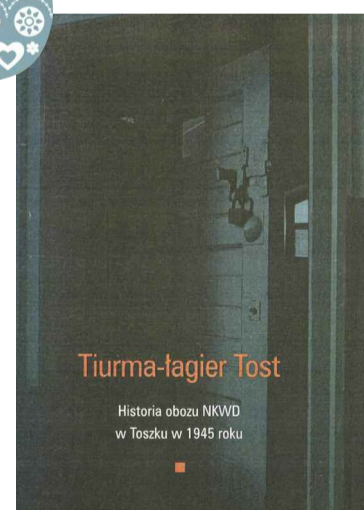
Prośba o informacje o obozach

W poprzednim wydaniu WPG zamieściliśmy artykuł poświęcony obozowi NKWD w Toszku. Po jego publikacji do pana Andrzeja Podkowi z Toszka, który interesuje się lokalną historią, dotarły wiadomości o istnieniu obozów m.in. w Pławniowicach i Pyskowicach. Pan Podkowi prosi o kontakt osoby, które mają jakiegokolwiek informacje dotyczące obozów działających na terenie powiatu gliwickiego. Można się z nim kontaktować pod nr. tel. 605 686 116.

(SN)



Wydaniu książki towarzyszyło szereg spotkań, zorganizowanych m.in. dla młodzieży.



Okładka publikacji poświęconej obozowi.

Rolnik-Farmer Roku z Pawłowic

Norbert Styrac – dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Pawłowicach (gm. Toszek) został laureatem i zdobył tytuł „Rolnik-Farmer Roku” w XXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu ROLNIK-FARMER ROKU w kategorii przedsiębiorstwa rolnicze.

Norbert Styrac został zgłoszony do udziału w konkursie przez Śląską Izbę Rolniczą. Od 24 lat jest dyrektorem Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian COBORU w Pawłowicach, w której pracuje od 37 lat. Jest też członkiem Krajowego Zespołu Koordynacyjnego Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Kierowana przez niego stacja od 19 lat koordynuje program Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego dla województwa śląskiego, który obecnie oceniany jest jako najbardziej efektywny w skali kraju. Rzetelne prowadzenie badań w stacji spowodowało w ostatnich latach dynamiczny wzrost liczby prowadzonych doświadczeń. Stacja jest kompleksowo wyposażona w specjalistyczny sprzęt do prowadzenia doświadczeń polowych oraz późniejszej oceny laboratoryjnej. Odbywają

w niej praktyki uczniowie i studenci szkół oraz uczelni rolniczych. We współpracy z firmami nasennymi, chemicznymi i nawozowymi prowadzone są badania i doświadczenia oraz szkolenia. Na terenie stacji panuje wzorowy ład i porządek. Wszędzie widoczne jest też osobiste zaangażowanie pana Norberta w jej działanie – można przeczytać w Wydawnictwie okolicznościowym XXIV edycji Konkursu.

Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie „Polski Klub ROLNIK-FARMER ROKU”, natomiast partnerem – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Patronat honorowy nad konkursem sprawują: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Dyrektor Generalny KOWR oraz Rektor Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

(SN)



Na zdjęciu Norbert Styrac (w środku) tuż po wręczeniu zaszczytnego tytułu na podsumowaniu konkursu, które odbyło się 2 lutego w Warszawie.

ASF – ostrzeżenie

Coraz częściej w mediach słychać ostrzeżenia przed afrykańskim pomorem świń (ASF). Czy zagrożenie występuje również w powiecie gliwickim?

Na wstępie przypominamy, że ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia lub życia. Jest jednak niezwykle groźna dla hodowli świń – w razie ich zaatakowania całe stado są wybijane, a hodowcy przez 3 lata nie mogą prowadzić nowych hodowli.

Nasz teren jest na razie bezpieczny. Ogniska choroby znajdują się w okolicach Białej Podlaskiej, a przypadki ASF odnotowano też w innych miejscach na wschodzie Polski oraz w województwie mazowieckim – mówi lek. weterynarii Andrzej Kurek. – Póki co więc jesteśmy daleko od obszaru zagrożenia. Jednak wszyscy hodowcy trzody chlewnej bezwzględnie muszą spełniać ściśle określone warunki sanitarno-epizootyczne. Po pierwsze chroni to ich stado przed przeniknięciem wirusa. Po drugie zaś – gdy dojdzie do zakażenia, zapewnia to uzyskanie odszkodowania.

W całej Polsce trwają już kontrole, prowadzone przez państwowe służby nadzoru weterynaryjnego. Sprawdza się m.in., czy gospodarstwa, gdzie hodowane są świny, wyposażone są w odpowiednie maty, środki dezynfekujące oraz czy przestrzegany jest zakaz wstępu do chlewni osób postronnych. Organizowane są też spotkania z rolnikami i szkolenia, mające na celu jak najszersze rozpropagowanie wiedzy na temat ASF.

Równie ważne jest przestrzeganie ściśle określonych zasad przez myśliwych – dodaje Andrzej Kurek. – Pamiętajmy, że źródłem zakażenia są dziki, więc trzymajmy się przepisów, określających np. postępowanie z mięsem i odpadami z tych zwierząt. Wszystkich ostrzegamy przed przywożeniem mięsa dzików ze wschodniej części kraju oraz żywności z za wschodniej granicy.

Najlepszym i najbardziej aktualnym źródłem informacji na temat ASF jest strona Głównego Inspektoratu Weterynarii: www.wetgiw.gov.pl.

(RG)

POKAZOWE GOSPODARSTWO

W naszym powiecie jest wielu rolników, którzy prowadzą swoje gospodarstwa na najwyższym poziomie, modernizują, udoskonalają, a zarazem podtrzymują rolnicze tradycje regionu. Na naszych łamach będziemy opisywać ich gospodarstwa. W tym wydaniu WPG przedstawiamy rolników z Łanów Wielkich. Czesław Siebielec z rodziną prowadzi tu nowoczesną chlewnię.

Postawili na trzodę



Tak prezentuje się gospodarstwo z lotu ptaka.

W Łanach Wielkich (gm. Sońcówice) w zeszłym roku powstała bardzo nowoczesna chlewnia. Prowadzą ją Czesław Siebielec wraz z żoną Heleną oraz córką i jej mężem – Felicją i Dariuszem Stachowskim. To gospodarstwo na naprawdę wysokim, europejskim poziomie.

Czesław Siebielec, który jest absolwentem technikum rolniczego, gospodarstwo rolne odziedziczył po rodzicach w 1985 r. i kontynuował w nim hodowlę trzody i bydła mlecznego. W ciągu ponad 30 lat rozbudował gospodarstwo z 15 do 55 ha (wraz z dzierżawami) i postawił na hodowlę trzody chlewnej – zwiększając 3-krotnie stado loch – wraz z produkcją roślinną na potrzeby hodowli. Śladami ojca poszła jedna z córek – Felicja, która również zawodowo związała się z rolnictwem. Wraz z mężem ukończyła studia na kierunku rolnictwo ze specjalizacji agronomia.

Nasze gospodarstwo z roku na rok rozwijało się, przybywało nowego sprzętu, więc postanowiliśmy, że czas wybudować chlewnię z prawdziwego zdarzenia, nowoczesną. To było nasze marzenie – opowiada pan Czesław.

Realizacja tego marzenia ruszyła w 2014 r. Po przejściu wszystkich formalności, rolnicy złożyli wniosek o dofinansowanie inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach programu „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Budowa ruszyła w połowie lutego 2017 r. i trwała 7 miesięcy. We wrześniu ub. roku odbyło się uroczyste otwarcie chlewni.

Inwestycja jest naprawdę imponująca. Budynek chlewni ma 64,5 m długości i 16,5 m szerokości i obejmuje m.in. sektor dla loch na 120 stanowisk, 2 porodówki po 14 stanowisk i jedna rezerwowa dla 4 loch, 4 odchownalnie dla prosiąt, które są podzielone na 4 kojce, gdzie może się pomieścić nawet 180 prosiąt. Jest także wydzielone miejsce dla knura, tzw. szukarka. W chlewni zastosowano funkcjonalne technologie i rozwiązania, które zapewniają zwierzętom bardzo dobre warunki i usprawniają organizację pracy. Są to m.in. kil-

ka rodzajów wentylacji, dzięki czemu świny mają zapewnione jak najlepsze powietrze, każde zwierzę ma określoną powierzchnię w kojcu i swoją przegrodę na jedzenie – łatwiej więc kontrolować dawki pokarmu i to, ile każda ze świń zje. Jest zbiornik na gnojowicę wraz z przepompownią, centralny system mycia pomieszczeń, poidea stałego poziomu wody, które zapewniają nieustanny dostęp do wody. Całość budowy kosztowała 1,9 mln zł.

Stare stado zostało już zlikwidowane i zastąpiono je nowym. Obecnie nasze stado podstawowe to 120 loch. Mamy również inne grupy technologiczne – tuczniaki i warchlaki, ale w innych budynkach – mówi pan Czesław.

Nasza planowana produkcja roczna to 3,5 tys. sztuk prosiąt. Część z nich jest ukierunkowana na sprzedaż dla innych rolników, bo nie mamy u siebie aż tylu stanowisk, aby je

jest ona zwierzętom. Nikt poza nimi nie pracuje w ich gospodarstwie, wszystkie prace wykonują sami. Dwa razy dziennie doglądają i sprawdzają stan oraz kondycję zwierząt, karmią je. Cykl produkcyjny w ich gospodarstwie trwa 3 tygodnie – czyli co trzy tygodnie wykonują określone czynności, związane m.in. z inseminacją, porodami itd.

W naszym gospodarstwie mamy jedną rasę świń Topigs Norsvin – to świny nowej generacji, bardzo łagodna i płenna rasa – podkreśla pani Felicja.

Jak podkreślają rolnicy, prowadzenie gospodarstwa wymaga przestrzegania ściśle określonych norm, wymogów i standardów zarówno unijnych, jak i polskich, w tym bioasekuracji. Każdy jednak, kto zarządza stadem, musi wypracować swoje własne mechanizmy.

Ich chlewnia to doskonały przykład, jak można kontynuować ro-



Rodzinne zdjęcie – pamiątka z otwarcia chlewni. Od lewej: Czesław Siebielec, Felicja Stachowska z mężem Dariuszem i dziećmi oraz Helena Siebielec.

wszystkie tu tuczyć – mówi Dariusz Stachowski.

Ponadto rolnicy z Łanów Wielkich uprawiają m.in. pszenicę i jęczmień oraz mieszanki zbożowe, z których robią paszę dla zwierząt. W ciągu miesiąca zużywają jej ok. 28 ton. Obok chlewni znajdują się silosy na paszę, z których bezpośrednio zadawana

dzinne tradycje rolnicze, a zarazem stworzyć zmodernizowane i na najwyższym poziomie gospodarstwo. Wkładają w to dużo zaangażowania i pracy, i dzięki temu w naszym powiecie działa dziś jedna z najnowocześniejszych chlewni w regionie.

(SN)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Nasz klaster energii

W naszym powiecie od ubiegłego roku działa klaster energii „Przyjazna energia w Powiecie Gliwickim”. Ma on w swoich założeniach do osiągnięcia konkretne i ważne ekologiczne cele – poprawę jakości powietrza i ograniczenie niskiej emisji.

Klaster dąży do poprawy jakości powietrza w naszym powiecie i ograniczenia zużycia energii m.in. poprzez zwiększenie wykorzystania lokalnych zasobów, w tym energii z odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz realizację projektów z zastosowaniem odnawialnych i alternatywnych niskoemisyjnych źródeł energii. W planach klastra „Przyjazna Energia w Powiecie Gliwickim” jest wsparcie działań gminnych programów – Programów Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE) i Programów Gospodarki Niskoemisyjnej (PGN), gdzie zakłada się



Niestety wciąż jeszcze z kominów bardzo wielu domów wydobywa się gęsty, czarny dym zanieczyszczający powietrze.

W kolejnych latach przewidziane są również inwestycje, które nastawione będą na wykorzystanie lokalnych zasobów i rozwój źródeł odna-

gospodarczych i jedno stowarzyszenie.

Porozumienie o utworzeniu klastra zostało podpisane we wrześniu ub. roku w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Powstał on z inicjatywy Zespołu ds. Likwidacji Niskiej Emisji, powołanego w marcu 2017 r. przez starostę gliwickiego Waldemara Dombka.

Funkcję przewodniczącego Rady Klastra Energii PEPG pełni Jacek Zarzycki, członkami prezydium Rady są Aleksandra Paździorek i Krystian Szymała. Członkowie Komitetu Sterującego to: Barbara Zwierzyńska, Włodzimierz Gwiżdż, Joachim Bargiel i Paweł Szczerbak. Koordynatorem klastra jest specjalnie powołana w tym celu spółka – KOORDYNATOR KLASTRA PEPG Spółka z o.o. z siedzibą w Knurowie.

Warto tu wspomnieć, że klaster energii to nowe przedsięwzięcia, które zostały wprowadzone nowelizacją ustawy o odnawialnych źródłach energii. Nowelizacja ta weszła w życie 1 lipca 2016 r. Zgodnie z ustawą, klaster energii to cywilnoprawne porozumienie, w skład którego mogą wchodzić osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki naukowe, instytuty badawcze lub jednostki samorządu terytorialnego. Porozumienie to dotyczy wytwarzania i równoważenia zapotrzebowania, dystrybucji lub obrotu energią z odnawialnych źródeł energii lub z innych źródeł lub paliw, w ramach sieci dystrybucyjnej o napięciu znamionowym niższym niż 110kV, na obszarze działania tego klastra nieprzekraczającym granic jednego powiatu w rozumieniu ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym lub 5 gmin w rozumieniu ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Powołany w ubiegłym roku klaster „Przyjazna energia w Powiecie Gliwickim” był wówczas drugą taką inicjatywą w województwie śląskim.

(SN)

Eko Patrol bada stan powietrza

W skład Eko Patrolu wchodzi dron i samochód ze specjalną aparaturą pomiarową oraz obsługą techniczną. Bada on stan powietrza w naszym województwie, w tym również na terenie powiatu gliwickiego.

Eko Patrol to wspólny projekt Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Powstał, by przeciwdziałać niskiej emisji, wypełniając zapisy tzw. uchwały antysmogowej, którą w ub. roku przyjął Sejmik Województwa Śląskiego.

- Walcząc efektywnie ze smogiem, musimy precyzyjnie i konkretnie wiedzieć, gdzie kierować działania i pie-

się tuż obok komina, skutecznie zasysa dym i od razu poddaje go analizie. Z kolei elektryczny samochód ma profesjonalną aparaturę na dachu – pozwala ona badać powietrze w czasie rzeczywistym, łącząc się z bazami danych, np. z BDOT (baza danych obiektów topograficznych).

Eko Patrol będzie prowadził pomiary do 30 marca w 8 miastach: Czeladzi, Kłobucku, Kroczytach, Skoczowie, Radlinie, Gorzycach i Buczkowicach, a na naszym terenie w Pyskowicach. Po ich zakończeniu opublikujemy wyniki, które zostaną opracowane przez GIG w Katowicach i Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.



Foto: SUM

Taki Eko Patron będzie działał w marcu m.in. na terenie Pyskowic.

niądze. Tylko wtedy mamy szansę na sukces – wyjaśnia cel jego utworzenia dr inż. Jan Bondaruk, zastępca naczelnego dyrektora ds. inżynierii środowiska GIG Katowice.

Dron, który wchodzi w skład Eko Patrolu, działa szybko i precyzyjnie – wytwarzając podciśnienie i znajdując

Właśnie mija pół roku od przyjęcia przez Sejmik Województwa Śląskiego uchwały antysmogowej. – To bezwzględnie priorytet tej kadencji. Dużo wokół tego się dzieje, ale jeszcze wiele do zrobienia przed nami – uważa marszałek Wojciech Saługa.

(RG)



Klaster dąży do tego, by w jak najszerszym zakresie korzystać z odnawialnych źródeł energii.

m.in. ograniczenie zużycia energii poprzez termomodernizację obiektów, wymianę przestarzałych kotłów węglowych czy intensyfikację budowy odnawialnych źródeł energii.

Celem tych działań jest osiągnięcie po 2020 r. produkcji energii własnej z OZE na poziomie 10 proc., tj. ok. 100 MWh/rok oraz ograniczenie niskiej emisji CO₂ o 15 proc., czyli o blisko 100 MgCO₂/rok. Strategicznym celem klastra jest ograniczenie niskiej emisji tak, by do roku 2027 osiągnąć redukcję emisji CO₂ o 30 proc., tj. 250 000 MgCO₂/rok.

wialnych oraz realizację kompleksowej zmiany sposobu ogrzewania gospodarstw domowych i obiektów użyteczności publicznej, tak by produkcja własnej energii z OZE w 2027 roku osiągnęła poziom blisko 55 proc.

Obecnie klaster PEPG tworzą: Powiat Gliwicki, wszystkie 8 gmin naszego powiatu: Knurów, Gierałtowice, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sońcówice, Toszek, Wielowieś, Politechnika Śląska w Gliwicach, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, 9 podmiotów

Zapraszamy na I Targi Energetyczne Powiatu Gliwickiego

Samorząd Powiatu Gliwickiego zaprasza na I Targi Energetyczne Powiatu Gliwickiego w ramach obchodów Dnia Ziemi. Targi odbędą się w sobotę, 21 kwietnia w godz. 10.00 – 16.00 na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie przy ul. Szpitalnej 29.

Na targach swoją ofertę zaprezentują wystawcy branżowi. Będą wystawiać m.in. piece grzewcze, kotły, pompy ciepła, paliwa ekologiczne, fotowoltaikę. Odbędzie się także minikonferencja, podczas której prelegenci opowiedzą o walce ze smogiem, ochronie środowiska i zaprezentują zagadnienia z zakresu ogrzewania.

Targi organizuje Starostwo Powiatowe w Gliwicach we współpracy z Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, radnymi Rady Powiatu Gliwickiego oraz klastrem energii „Przyjazna Energia w Powiecie Gliwickim”.

Miliony dla Parku Miejskiego w Pyskowicach



Foto: UM Pyskowice

W parku planowane są m.in. duże nasadzenia nowych drzew i innych roślin.

Ministerstwo Środowiska zatwierdziło IV etap listy ocenionych projektów dla naboru POIS.2.5/3/2016 w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na liście tej znalazł się projekt pn. Rewaloryzacja Parku Miejskiego w Pyskowicach, co zapewni możliwość otrzymania dofinansowania 85 proc. tej inwestycji tj. ponad 3,2 mln zł.

(RG)

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Atrakcyjna oferta

Powiatowe szkoły średnie przygotowały dla absolwentów gimnazjów kilka atrakcyjnych nowości w ofercie kształcenia. W roku szkolnym 2018/2019 ruszą nowe klasy – sportowa, ratownictwa medycznego i językowo-turystyczna, wróci też technik górnictwa podziemnego.

LO Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie przygotowuje się do uruchomienia klasy I oddziału sportowego ze specjalnością piłka nożna. To odpowiedź na zainteresowanie powiatowego środowiska piłkarskiego (Akademii Piłki Nożnej oraz Concordii Knurów) nauką w „Paderku” swoich zawodników. LO ma zapewnić im jak najlepsze wykształcenie ogólne i przygotowanie do matury. Zaproponuje też dodatkowe zajęcia „Język angielski w sporcie”, opiekę medyczną ze strony knurowskiego szpitala, wsparcie sponsora na zakup strojów sportowych. Treningi i udział w meczach zapewnią piłkarskie kluby sportowe. „Paderek” zaprasza tu wszystkich zawodników trenujących piłkę nożną, stojących przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej. To oferta także dla kandydatów niebędących członkami klubu.

W Technikum Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie wznowiony będzie zawód technik górnictwa podziemnego. Jego absolwenci mają gwarancję zatrudnienia Jastrzębskiej

Spółki Węglowej S.A. Nowością w tej dziedzinie LO będzie natomiast projekt edukacyjny „ratownictwo medyczne”, szczególnie skierowany do młodych ludzi, którzy swoją przyszłość wiążą ze służbami ratowniczymi. Uczniowie zdobędą wiedzę m.in. z zakresu ratownictwa medycznego i innych nauk medycznych, naberą umiejętności w zakresie medycznych czynności ratunkowych wykonywanych w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego u dzieci i dorosłych.

W LO Zespołu Szkół im. Marii Kopernickiej w Pyskowicach w ofercie pojawiła się nowa klasa o profilu językowo-turystycznym, łącząca praktyczną naukę j. obcych i praktyczne zagadnienia z geografii. J. angielski lub j. niemiecki, geografia i WOS będą tu nauczane w zakresie rozszerzonym. Uczniowie będą mieli możliwość przygotowania do egzaminów certyfikujących z j. ang. i niem. Będą przygotowani po ukończeniu szkoły m.in. do organizowania wycieczek i projektowania każdego ich aspektu.

(SN)

Zagrała „Pozytywka”



Połączenie patriotycznej historii z ostrą muzyką – tak wyglądał koncert zespołu „Pozytywka” w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

Halę sportową szkoły wypełnili wieczorem 2 marca uczniowie klas mundurowych z Gliwic, Pyskowic i Łazisk, zaproszeni na koncert przez „mundurówkę” działającą w II LO wchodzącym w skład ZSZ nr 2 oraz Klub Sportowy Spartan. Przywitały ich dyrektor ZSZ nr 2 Grażyna Dąbrowska oraz wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga. – Cieszę się, że tyłu was przyjechało dzisiaj do naszej powiatowej szkoły – mówiła Ewa Jurczyga. – Zapewniam was, że warto było przyjechać, bo zawsze dzieje się tu coś ciekawego.

Uczniowskiej publiczności towarzyszyli także m.in. Tomasz Rzepa – przewodniczący Rady Miasta Knurów i Stanisław Rudzki – przewodniczący Komisji Edukacji w Radzie Powiatu Gliwickiego.

Koncert nosił nazwę „Rockowa lekcja patriotyzmu”. Muzycy zaczęli od utworu „Moja niepodległość” mówiącym o roku 1918, a potem – poprzez m.in. symboliczny „Wrzesień” i ostrych „Niezlomnych” – prowadzili słuchaczy przez niełatwe karty hi-

storii naszego kraju. Repertuar szczególnie nacisk kładł na tematykę walki Żołnierzy Wyklętych o niepodległą Polskę. Rock często ocierał się o granice metalu, co zwiększało ekspresję bardzo rytmicznych utworów. Zaprezentowaną muzykę można określić jako metal z patriotyczno-tożsamościowym przesłaniem, co podobało się młodej publiczności. Zespół powstał w 2013 r. w Małopolsce. Koncertuje na terenie całego kraju, występował na Węgrzech i w Londynie. Wydał dwie płyty – „Moja niepodległość” i „Wilcze Mogiły”, nagrał też muzykę do filmu „Bitwa pod Rzębcem historia prawdziwa”. Była to już druga „Rockowa lekcja patriotyzmu” w ZSZ nr 2 w Knurowie. Pierwszy koncert z tego cyklu odbył się w grudniu 2016 r. – zagrała wówczas rockowo-metalowa grupa „Forteca”. Inicjatorem tych nietypowych, atrakcyjnych lekcji historii jest Krzysztof Leśniowski, radny Powiatu Gliwickiego.

Sponsorem imprezy był NSZZ „Solidarność” w KWK „Knurów-Szczygłowiec”. (RG)

Olimpijka z „Paderka”

Klaudia Pacha jest uczennicą III klasy Technikum nr 1 w Knurowie, wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego. Uczy się w klasie o profilu technik logistyk. W ubiegłym roku z sukcesem wzięła udział w I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Spedycyjno-Logistycznej, wygrywając indeks na Uniwersytecie Gdańskim.

Klaudia mieszka w Gierałtowicach. Do szkoły w Knurowie ma więc blisko, a do nauki w „Paderku” przekonała ją wysoka zdawalność matur i egzaminów zawodowych w naszej powiatowej szkole.

– Logistykę wybrałam w ciemno, nie wiedząc do końca, o czym będę się uczyć i jakie umiejętności posiadam. Po pierwszym semestrze byłam pewna, że dokonałam dobrego wyboru, a przedmioty zawodowe stały się moimi ulubionymi – mówi uczennica.

Analizowanie, planowanie, organizowanie wciągnęło Klaudię. Logistyka tak jej się spodobała, że wzięła udział w I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Spedycyjno-Logistycznej, zorganizowanej w ubiegłym roku przez Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego. W olimpiadzie w sumie uczestniczyło ponad 2,5 tysiąca uczniów z całej Polski. Do zawodów centralnych zakwalifikowało się 46. W tym wąskim gronie znalazła się Klaudia, która uzyskała tytuł finalisty i indeks na Uniwersytet Gdański. To ogromny sukces uczennicy, a także szkoły i nauczycieli.

– Moja szkoła zapewnia doskonałe warunki do nauki oraz pomaga w realizacji zainteresowań. Każdy nauczyciel ma indywidualne podejście do ucznia, dzięki czemu mamy szansę uzyskać bardzo dobre wyniki. Cała kadra pedagogiczna dba o to, aby w szkole panowała miła i przyjazna atmosfera – podkreśla Klaudia.



Foto: ARC K. Pachy

W tegorocznym rankingu szkół ponadgimnazjalnych „Perspektywy” Technikum nr 1 zostało wysoko sklasyfikowane, zyskując miano Srebrnej Szkoły i zajmując 22 miejsce wśród najlepszych techników województwa śląskiego i 149 pozycję w Polsce. Poziom w szkole jest więc naprawdę wysoki.

– Zajęcia odbywają się w doskonale wyposażonych salach, co umożliwia nauczycielom przekazywanie wiedzy w ciekawy sposób. Poza tym mamy w szkole wiele zajęć pozalekcyjnych.

Kultywują naszą gwarę

19 lutego w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Chechle odbył się pierwszy, tegoroczny półfinał VIII edycji spichlerzowego przeglądu etnolektów „Godomy po naszymu”.

Organizatorem konkursu jest Fundacja Lokalna Grupa Działania Spichlerz Górnośląski, która z ogromnym powodzeniem podejmuje się działań kultywujących regionalne tradycje. Konkurs, którego troską jest „ślonsko godka”, skupił uczestników z obszaru 12 gmin, m.in. z terenu powiatu gliwickiego.

Tematem przewodnim konkursu w roku 2018 jest „Je żech stond”. W półfinale w Chechle wzięło udział 15 uczestników – uczniów klas IV-VI z gmin: Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Krupski Młyn oraz Kochanowice. W skład jury weszli: Małgorzata Derkowska, Zdzisława Mrózek, Barbara Skawińska oraz Franciszek Sufa.

Do kolejnego etapu konkursu zakwalifikowało się 4 uczestników – Natalia Zaczekowska z ZSP w Rudnie (którą przygotowała Bożena Kaczmarek-Gwóźdź), Szymon Grochła z SP Kotulin (przygotowanie – Beata Grochła), Weronika Symiec z ZSP Kocheice (przygotowana przez Ilonę

Gołek) oraz Kinga Mandel z SP im. J. Rogera w Sośnicowicach (przygotowanie – Beata Staneczek).



Zmagania uczestników mieli okazję podziwiać uczniowie szkoły w Chechle, a także posłanka na Sejm RP Barbara Dziuk oraz radny Rady Powiatu Gliwickiego Józef Kruczek, którzy zadbali o „maszkyty” dla dzieci i młodzieży.

NIEPRZECIĘTNI UCZNIOWIE

Kontynuujemy cykl poświęcony wyróżniającym się uczniom naszych powiatowych szkół ponadpodstawowych. W tym numerze przedstawiamy Klaudię Pachę z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

Ja biorę udział w zajęciach z języka niemieckiego, ponieważ jest to jedna z moich pasji i cieszę się, że szkoła dała mi możliwość jej realizacji – dodaje.

Warto tu wspomnieć, że od września ub. roku uczniowie Technikum nr 1 korzystają z nowoczesnych pracowni komputerowych, które Powiat Gliwicki wykonał w ramach projektu unijnego.

Poza zajęciami szkolnymi, głównym zainteresowaniem Klaudii jest psychologia.

– Moje plany na przyszłość nie są jeszcze doprecyzowane, ale myślę, że będę chciała kontynuować naukę o branży TSL (czyli transportu, spedycji i logistyki) oraz rozwijać się w dziedzinie psychologii. Być może uda mi się połączyć zamiłowanie do psychologii z logistyką i zająć się tym zawodowo – mówi.

W tym roku szkolnym Klaudia również bierze udział w Olimpiadzie Spedycyjno-Logistycznej – w jej II edycji. Trzymamy za nią kciuki!

(SN)

– Uczestnikom konkursu gratulujemy odwagi oraz umiejętności przydatnych w krzewieniu śląskiej tradycji. Już teraz zapraszamy na wielki finał, który odbędzie się 6 kwietnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kochcicach – mówi dyrektor SP w Chechle, Regina Wiczorek. – Dodatkowo w tym dniu odbędzie się tam konkurs Danie Roku „Jak go-

domy, tak warzymy”. Zachęcamy wszystkich do wzięcia w nim udziału.

Patronat honorowy nad tą edycją konkursu „Godomy po naszymu” objęli europoseł Marek Plura oraz poseł na Sejm RP Andrzej Gawron.

(RW)

Szkolna „KORONA”

Jesienią ub.r. rozpoczęła się realizacja projektu edukacyjnego „KORONA czyli KOMPETENCJE, ROZWÓJ, NAUKA W SZKOŁACH SPECJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH POWIATU GLIWICKIEGO”. Powiat Gliwicki na jego przeprowadzenie uzyskał ponad 753 700 zł unijnego dofinansowania.

Główny cel tego projektu to rozwijanie kompetencji kluczowych, ze szczególnym uwzględnieniem tych obecnie najbardziej przydatnych na rynku pracy i podczas dalszego podnoszenia kwalifikacji. Ze wsparcia projektowego mogą skorzystać uczniowie i nauczyciele wszystkich zespołów szkół prowadzonych przez Powiat Gliwicki.

Uczniowie liceów ogólnokształcących i techników uczestniczą w dodatkowych zajęciach poszerzających wiedzę i umiejętności, głównie z zakresu nauk przyrodniczych, matematyki i języków obcych, a także z doradztwa zawodowego.

Młodzież może korzystać z zajęć wyrównawczych, ale też poznawać za-

mówień Publicznych i Promocji w starostwie. – Część zajęć z zakresu biologii z elementami nauk medycznych prowadzona jest w języku angielskim, uczniowie uczą się matematyki w oparciu o gry strategiczne i losowe, pracują z drukarką 3D. Zajęcia koncentrują się na praktycznym wykorzystaniu wiedzy, interpretacji danych i tworzeniu strategii rozwiązywania problemu.

Jak zapewnia Zuzanna Kulak, koordynatorka projektu w pyskowskim LO, uczniowie bardzo chętnie z nich korzystają. – Dużym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza zajęcia z języków angielskiego i niemieckiego oraz matematyki. Są już pierwsze efekty projektu – dzięki zajęciom wyrównawczym z matematyki, prowadzonym od października do grudnia 2017 r., ich uczestnicy w znacznym stopniu nadrobili zaległości i poprawili oceny. Stosowanie atrakcyjnych metod nauki pomogło uczniom przekonać się, że matematyka wbrew pozorom nie jest tak trudna, jak im się wydawało.

W przypadku szkół specjalnych postawiono na terapię opartą na indywidualizacji pracy z uczniem.

– Nasi uczniowie chcą zdobywać wiedzę i umiejętności, rozwijać swoje talenty oraz dobrze czuć się wśród rówieśników. Nie osiągną tego bez

szczególnego wsparcia ze strony nauczycieli i specjalistów, dlatego tak ważne są zajęcia dodatkowe – mówi Celina Miłkuła koordynująca projekt

w knurowskim Zespole Szkół Specjalnych. – Odbywają się one w małych grupach lub indywidualnie, co pozwala prowadzącemu zwrócić uwagę na jednostkowe potrzeby każdego z uczniów oraz ułatwia dostosowanie metod i form pracy do tych potrzeb. W ramach projektu uczniowie mający trudność z mówieniem uczą się m.in. komunikacji alternatywnej. To bardzo cenne, bo takie osoby najczęściej nie potrafią nawiązywać poprawnych relacji z rówieśnikami, są w grupie wycofane, czują się gorsze, nie umieją wyrażać swoich potrzeb i emocji. Dzięki zajęciom projektowym poznają inne formy komunikowania się, co znacznie poprawia komfort ich życia w sferze emocjonalnej, interpersonalnej i społecznej. Można śmiało stwierdzić, że wszystkie zajęcia prowadzone w ramach projektu KORONA, mają wpływ na funkcjonowanie uczniów zarówno w środowisku szkolnym, jak i poza nim. Wspomagają proces rozwoju, wzmacniają poczucie własnej wartości, rozwijają prawidłowe postawy społeczne, kształtują umiejętność pracy w zespole, poprawiają ogólną kondycję fizyczną i psychiczną, kształtują postawy zgodne z etyką ekologiczną. Podczas zajęć dzieci rozwijają się manualnie i twórczo, zdobywają pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa, korygują zaburzone funkcje. Dzieci i młodzież bardzo chętnie uczestniczą we wszystkich zajęciach. Mogą miło spędzać czas, a przy okazji zdobywać nowe umiejętności lub rozwijać swoje uzdolnienia.

Poza sfinansowaniem dodatkowych zajęć, projekt przewiduje wyposażenie szkół w sprzęt i pomoce dydaktyczne, umożliwiające m.in. nauczanie metodą eksperymentu. Zaplanowano również podnoszenie kompetencji zawodowych nauczycieli – np. kursy dotyczące nauczania chemii metodą eksperymentu czy efektywnego korzystania ze sprzętów IT w celu indywidualizacji pracy z uczniem niepełnosprawnym.

EWA PIESZKA

Absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 otrzymują zatrudnienie w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To powrót do sprawdzonych wzorców sprzed lat

Zapewniona praca w górnictwie

Przedstawiciele Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. i Powiatu Gliwickiego podpisali aneks do porozumienia zawartego w kwietniu ub. roku, co gwarantuje otrzymanie pracy uczniom, którzy rozpoczną naukę w roku szkolnym 2018/2019 w klasach kształcących przyszłych górników w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

Podpisanie aneksu do porozumienia o współpracy w zakresie organizowania praktycznej nauki zawodu w formie zajęć praktycznych odbyło się 21 lutego w siedzibie JSW S.A. w Jastrzębiu-Zdroju.

– Oznacza to przedłużenie na kolejny rok zapisów porozumienia, określającego zasady współpracy m.in. w zakresie zatrudnienia absolwentów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, kształcących się w zawodach i specjalnościach górniczych – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga, która z ramienia Powiatu Gliwickiego podpisała aneks. – Jastrzębska Spółka Węglowa zobowiązała się w ten sposób do zatrudnienia uczniów rozpoczynających we wrześniu tego roku kształcenie w branżowej szkole I stopnia w zawodach elektryk, monter maszyn i urządzeń oraz ślusarz, a także – co jest nowością w stosunku do zawartego rok temu porozumienia – w technikum w zawodzie technik górnictwa podziemnego. Uczniowie ci mają gwarancję otrzymania pracy po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

sanie porozumienia. – Były to dobre wzorce i należało je przywrócić. Cieszą się, że aneks przedłuża zapisy porozumienia na kolejny rok szkolny i poszerza zakres gwarancji zatrudnienia o techników górnictwa podziemnego.

Warto przypomnieć, że w ub. roku JSW S.A. zaoferowała zatrudnienie w KWK „Knurow-Szczygłowice” również uczniom, którzy ukończyli tę szkołę w czerwcu 2017 r. Było to kilkudziesięciu techników górnictwa, techników elektryków i mechaników, a także absolwentów klasy górniczej w Zasadniczej Szkole Zawodowej, która wchodzi w skład ZSZ nr 2.

– To świetnie, że młodzież ma pracę – dodaje Ewa Jurczyga, wicestarosta gliwicki, której podlegają m.in. sprawy oświaty w powiecie. – Przygotowując ofertę kształcenia w naszych szkołach zawsze dbamy o to, aby ich absolwenci umieli właściwie odnaleźć się na rynku pracy. W tym przypadku udaje się to wspaniale, bowiem młodzi ludzie otrzymują niemal od ręki zatrudnienie w wyuczonym zawodzie, u dobrego pracodawcy.

Współpraca szkoły z JSW S.A. daje też dodatkowe korzyści. Uczniowie niedawno byli w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, aby zobaczyć jak wygląda studiowanie na tej prestiżowej uczelni. To efekt współpracy między krakowską uczelnią a spółką. AGH przygotowała atrakcyjny program pobytu. Uczniowie mogli zwiedzić sale wykładowe, laboratoria hydrologii, wentylacji i klimatyzacji, budowlane, przeróbki i środowiskowe. Mieli również okazję wziąć udział w spotkaniu z przedstawicielami kół naukowych.

Jak podkreślają organizatorzy, celem projektu AGH Junior jest zaszczerpienie u młodzieży ciekawości świata oraz przedstawienie nauki w taki sposób, aby zachęcić ją do zdobywania dalszej wiedzy na tej właśnie uczelni. Opracowany program umożliwia poznanie środowiska akademickiego AGH i być może stanie się inspiracją przy wyborze ścieżki zawodowej. – Nasza spółka współpracuje również z Politechniką Śląską, co daje młodzieży dodatkowe możliwości – zaznacza Artur Wojtków.



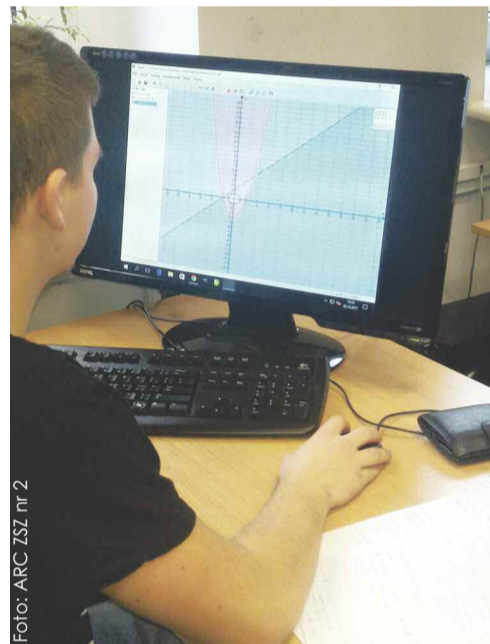
Ewa Jurczyga i Artur Wojtków tuż po podpisaniu aneksu do zawartego przed rokiem porozumienia.

– Jestem przekonany, że dzięki temu trafią do naszych kopalń pracownicy dobrze przygotowani do wykonywania swych obowiązków – podkreśla Artur Wojtków, zastępca prezesa Zarządu JSW S.A. ds. pracy i polityki społecznej. – Zapewniam przy tym, że JSW to solidny pracodawca, wart tego, by młodzież związała z nim swe plany zawodowe.

– Jest to kontynuacja projektu realizowanego w czasie, gdy knurowskie kopalnie należały do Kompanii Węglowej – przypomina Krzysztof Leśniewski, radny Powiatu Gliwickiego, który przed rokiem zabiegał o podpi-

(SN)

(RG)



Uczniowie mają wiele dodatkowych zajęć, na przykład z „E-matematyki”.

gadnienia wykraczające poza program szkolny – mówi Joanna Piktas, naczelnik koordynującego projekt Wydziału Rozwoju, Inwestycji, Za-



Winda i nowe pracownie dla uczniów

Dokończenie ze str. 1

W ramach inwestycji powstały pracownie – kucharstwa, murarsko-tylnarska, techniczna – obróbki drewna, obsługi hotelowej. Każda z pracowni jest świetnie wyposażona w odpowiedni sprzęt i materiały, np. w pracowni obsługi hotelowej znajduje się łóżko (można więc ćwiczyć jego fachowe zaścielenie), na przyszłych pomocników stolarzy czekają stanowiska z obrabiarkami do drewna, a miłośników gotowania na pewno zachwyci wielka i przestronna kuchnia. Ponadto wyremontowane zostały także cztery sale dla uczniów z głęboką niepełnosprawnością intelektualną oraz dwie sale lekcyjne dla uczniów z niepełnosprawnością lekką. Zniwelowane zostały również bariery architektonicz-

ne, właśnie dzięki wybudowanej windzie. W placówce dostosowano także toalety do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową.

– Bardzo cieszymy się z przeprowadzonego remontu – mówi Bogusław Hadzik, dyrektor ZSS w Pyskowicach. – Znacznie poprawi się komfort nauki w naszej placówce, mamy teraz nowoczesną infrastrukturę do kształcenia w zawodach kucharz i murarz-tylnarz w Zasadniczej Szkole Zawodowej oraz w zakresie pomocy obsługi hotelowej, pomocy kucharza i pomocy stolarza/pracownika obróbki drewna w naszej Szkole Przystosowanej do Pracy. Najważniejsze jednak jest to, że mamy windę. Dzięki temu nasi uczniowie z niepełnosprawnością ruchową mogą przemieszczać się między pię-

trami budynku wygodnie i szybko. Dziękuję Powiatowi Gliwickiemu za realizację tego projektu, a także rodzicom, uczniom i pracownikom za cierpliwość podczas przeprowadzanych prac – dodaje.

Projekt „Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie kucharz oraz pracowni technicznych wraz z niwelowaniem barier architektonicznych” przeprowadzony został w ramach poddziałania 12.2.1. Infrastruktura kształcenia zawodowego – ZIT Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Był realizowany od lipca 2015 r. do marca 2018 r., przy czym przeprowadzenie samej inwestycji trwało od kwietnia 2017 r. do marca 2018 r.



Przestępczy patent na wyłudzenie pieniędzy od początkujących przedsiębiorców



Kolejne firmy próbują żerować na naiwności oraz pośpiechu polskich przedsiębiorców i praktycznie podszywają się pod Krajowy Rejestr Sądowy. To nowa odmiana wyłudzenia pieniędzy od przedsiębiorców – niedawno to było CEIDG. Tym razem wykorzystywana jest zbieżność nazw z prawdziwym Krajowym Rejestrem Sądowym.

Jeśli otrzymaliście Państwo pismo z Kancelarii Odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego (to nie pomyłka – właśnie Sądowego, a nie Sądowego), wzywające do wniesienia opłaty aktywacyjnej za udostępnienie elektronicznego odpisu KRS – nie reagujcie na nie, ponieważ nie jest to pismo urzędowe.

W tym niby urzędowym piśmie nadawca informuje, że działa zgodnie z artykułem 22 Konstytucji RP (co ma brzmieć poważnie, licząc że odbiorca nie sprawdzi, iż to przepis gwarantujący swobodę działalności gospodarczej) i że umieszczono wpis adresata w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz na stronie krs-online.pl. Mini-

sterstwo Sprawiedliwości wyszukiwarkę Krajowego Rejestru Sądowego prowadzi pod zupełnie innym adresem (<https://ems.ms.gov.pl/krs/wyszukiwaniepodmiotu?t:lb=t>).

W dalszym ciągu pisma robi się ciekawie, bo wszystko jest sformułowane tak, by zabezpieczyć nadawcę przed odpowiedzialnością prawną w sytuacji, w której ktoś w pośpiechu (na co nadawca liczy) jednak wpłaci pieniądze – Krajowy Rejestr Sądowy informuje o tym, że adresat „jest zobligowany do dokonania wpłaty na konto o numerze...”. W strachu przed karą za niedopełnienie obowiązku i krótkim terminem wpłaty możemy zareagować nerwowo, wpłacając tę kwotę na po-

dane konto. Wisienką na torcie tego pisma jest pouczenie, które nijak ma się do jego treści, ponieważ nazwa jest ładną podobną do nazwy Krajowego Rejestru Sądowego, a dodatkowo proszę zauważyć, że brakuje numeru telefonu.

Trudno walczyć z takim działaniem, dlatego musimy uważnie czytać wszystkie pisma, które do nas przychodzą. Lepiej stracić parę minut na analizę treści niż 400 zł. Oczywiście aplikacja jest podobno udostępniana natychmiast po wniesieniu opłaty w wysokości 400 zł, zaś całość opatrzone pouczeniem, że „nieuiszczenie wyżej wymienionej opłaty wywoła skutki opisane w punkcie 21 paragrafu 2 regulaminu Krajowego Rejestru Sądowego”. Autorzy tego oszustwa i bezczelnego wprowadzania w błąd polskich przedsiębiorców liczą na dodatkowe przychody. Ta wersja pisma jest opieczętowana dodatkowo urzędowym orzelkiem – i tu absurd: z głową bezkorony. Co więcej, nieuczciwa firma swoją siedzibę ma w Warszawie przy ul. Hożej 86 lok. 410 – natomiast Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy – XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego mieści się pod adresem ul. Czerniakowska 100.

Na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości można znaleźć ostrzeżenie przed nieuczciwymi firmami: „Departament Informatyzacji i Rejestrów Sądowych uprzejmie informuje, iż od kilku dni otrzymuje informacje dotyczące działalności Kancelarii Odpisów z Monitora Sądowego i Gospodarczego. Należy podkreślić, że Ministerstwo Sprawiedliwości – wydawca dziennika urzędowego Monitor Sądowy i Gospodarczy nie jest autorem postanowienia wydawanego przez Kancelarię Odpisów z Monitora Sądowego i Gospodarczego, będąc jednocześnie wezwaniem do wniesienia opłaty aktywacyjnej, jak również nie współpracuje z podmiotem używającym tej nazwy. W opinii Departamentu, powiadomienia jakie podmiot ten wysłał do przedsię-

biorców, mają na celu wprowadzenie w błąd ogłoszeniodawców. Styl pisma, forma i zamieszczone w nagłówku godło mogą sugerować, że jest to pismo urzędowe i przedsiębiorca musi taką opłatę wnieść”.

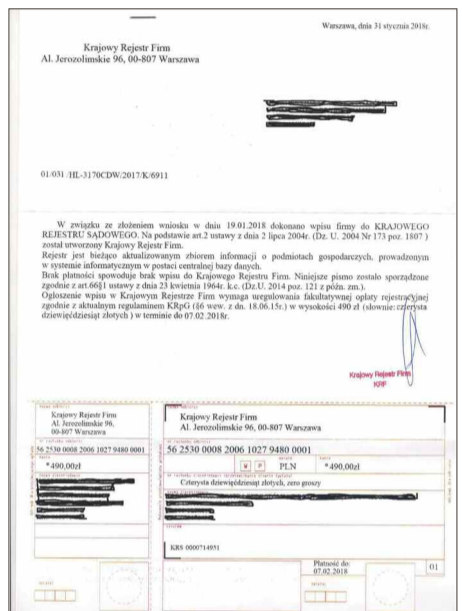
Natomiast w kolejnym piśmie jest informacja o potrzebie wpisania w Krajowy Rejestr Firm. Całość jest dość sprytnie opakowana i ujęta w pseudourzędniczo-prawniczym żargonie. Pismo nosi znamiona pisma urzędniczego.

Jak każde takie „naciągactwo”, próbuje techniki manipulacji i wywołania u przedsiębiorcy przekonania, iż mamy do czynienia z urzędem lub agendą rządową gromadzącą informacje o przedsiębiorcach. Warto zauważyć, iż lista takich rejestrów jest regulowana ustawą o prowadzeniu działalności gospodarczej – są to rejestry KRS, Regon, NIP. Cała reszta to zwykłe „nabieractwo” i powoływanie się na prywatne rejestry, które nie służą nikomu, niczemu i do niczego się nie nadają.

Ministerstwo Gospodarki o tym wie, ale mało z tym robi. Publikuje co jakiś czas ostrzeżenia o tym procedurze i nic poza tym. Działalność tego typu i próby podszywania się pod oficjalne rejestry może zakończyć się dla takich praktykantów dość przykro, ponieważ ww. działania mogą również odpowiadać znamionom przestępstwa, o którym mowa w art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

Na uwagę zwraca parę szczegółów pisma, które świadczą o tym, że ktoś chce nas ładnie i bezpiecznie naciągnąć. Słowo „fakultatywna” oznacza oczywiście „dobrowolna”, bo nic innego to nie może być i odnosi się do wirtualnego regulaminu KRPG. Wyślijmy zatem takie oferty prosto do kosza. Witajcie w świecie przedsiębiorców, gdzie takich praktyk jest cała masa...

JÓZEF KRUCZEK
– radny Rady Powiatu Głiwickiego



Na otrzymywanych pismach warto zwrócić uwagę na jawne nieprawidłowości – mowa w nich o Krajowym Rejestrze Sądowym, a nie Sądowym, zaś na pieczętce widnieje orzeł bez korony.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Knurowie, ul. Szpitalna 29

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.

Dni i godziny działania punktu

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Wtorek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Środa | od godz. 13.00 do godz. 17.00 |
| Czwartek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Piątek | od godz. 8.30 do godz. 12.30 |

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Sośnicowicach, ul. Szprynek 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 13.00 do godz. 17.00 |
| Wtorek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Środa | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Czwartek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielowsi, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Wtorek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Środa | od godz. 13.00 do godz. 17.00 |
| Czwartek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Wtorek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Środa | od godz. 13.00 do godz. 17.00 |
| Czwartek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 14:00 do godz. 18:00 |
| Wtorek | od godz. 14:00 do godz. 18:00 |
| Środa | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |
| Czwartek | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |
| Piątek | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje:

- osobie, której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia.
- osobie, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny.
- osobie, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.
- osobie, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego.

Ministerstwo Sprawiedliwości

www.ms.gov.pl

- nia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa;
- osobie, która nie ukończyła 26 lat.
- osobie, która ukończyła 65 lat.
- osobie, która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.
- osobie, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny.
- osobie, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.
- osobie, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego.

Co obejmuje nieodpłatna pomoc prawna?

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego;
- pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowych i pism w postępowaniu sądowno-administracyjnym;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

KRUS promuje bezpieczną pracę w gospodarstwie

Skutki mogą być tragiczne

Upadki osób w gospodarstwie rolnym to najliczniejsza grupa wśród wszystkich zdarzeń wypadkowych zgłaszanych do KRUS. Na terenie działania Placówki Terenowej w Gliwicach w 2017 r. upadki stanowiły 70 proc. wszystkich wypadków, w 2016 r. – 67 proc., w 2015 r. – 64 proc.

Istnieje zatem potrzeba podjęcia działań prewencyjnych, które zmniejszą ilość wypadków z grupy „upadki”. Działania te są prowadzone pod hasłem „Upadek to nie przypadek”. Wskazujemy więc najczęstsze przyczyny tych wypadków oraz sposoby zapobiegania im.

- Najczęstsze przyczyny wypadków z grupy upadek to:
- ▶ zły stan nawierzchni podwórzy i ciągów komunikacyjnych,
 - ▶ brak odprowadzenia wód opadowych, np. brak rynien,
 - ▶ używanie nieodpowiedniego obuwia (bez protektorowanej podeszwy i usztywnienia kostki) lub zabrudzonego obuwia,
 - ▶ nieprawidłowy sposób wchodzenia i schodzenia z maszyn rolniczych,
 - ▶ brak odpowiednich przejść i obejść,
 - ▶ bałagan w obejściu, pomieszczeniach gospodarczych i produkcyjnych,
 - ▶ niestosowanie drabin, podestów i szelek podczas prac na wysokości,
 - ▶ niezabezpieczone i nieprawidłowo skonstruowane drabiny,
 - ▶ brak poręczy i barierki przy schodach,

munikacyjne należy na bieżąco sprzątać i naprawiać,

- ▶ pousuwać wszelkie przeszkody z miejsc, po których poruszają się domownicy,
- ▶ narzędzia składać w wyznaczonych stałych miejscach. Nie powinny być porozrzucane, a tym bardziej znajdować się w przejściach i ciągach komunikacyjnych,
- ▶ zadbać, by wszelkie podesty, schody, pomosty, wazy stropowe i ściennie miały barierki, poręcze i listwy przypodłogowe oraz były utrzymywane w czystości,
- ▶ używana w gospodarstwie drabina powinna być odpowiednio długa, stabilnie oparta i wyposażona w zabezpieczenia przed przesunięciem u podstawy, a u góry w haki zaczepowe. Drabina powinna wystawać ponad 0,75 m nad miejsce, na które chcemy się wspiąć. Z drabiny należy schodzić i wchodzić twarzą zwróconą do niej, trzymając się szczebli,
- ▶ stosować obuwie, które zmniejsza ryzyko poślizgnięcia się i potknięcia, a w czasie pracy chroni palce przed przygnieceniem. Obuwie to należy oczyścić po zakończeniu pracy,



- ▶ zbyt wysokie i nieoznakowane progi,
- ▶ niezabezpieczone otwory zrzutowe i kanały gnojowe,
- ▶ przebywanie na ładunkach podczas transportu,
- ▶ pośpiech podczas pracy oraz niedostateczna koncentracja na wykonywanej czynności.

Wraz z wiosną rozpocznie się dla rolnika okres wzmożonej pracy w gospodarstwie, wymagający zwiększonego wysiłku fizycznego i koncentracji. W tym czasie rolnik wykonuje wiele różnych czynności – począwszy od oporządzenia zwierząt gospodarskich po prace związane z uprawą i ochroną roślin oraz obsługą maszyn i urządzeń. Prace te wykonywane są zazwyczaj w pośpiechu, bez odpoczynku – w szczególności w czasie niekorzystnych warunków atmosferycznych. W takich sytuacjach nietrudno o wypadek.

Aby zapobiec upadkom w gospodarstwie, należy przestrzegać następujących zasad:

- ▶ zadbać, aby podwórko miało wyrównaną i utwardzoną nawierzchnię, a wody opadowe były właściwie odprowadzane,
- ▶ zadbać o odpowiednie oświetlenie miejsc pracy, tj. podwórza, chlewni, obory, pomieszczeń gospodarczych, warsztatu, garażu i wiat,
- ▶ zadbać o porządek na terenie całego gospodarstwa, zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz. Ciągi ko-

- ▶ korzystać z drabinek montowanych przy maszynach i przyczepach. Pamiętać należy o wchodzeniu i schodzeniu z maszyn i urządzeń rolniczych twarzą do szczebli. Należy dbać także o czystość schodków i drabinek,
- ▶ chodząc po stopniach maszyny należy mieć czyste obuwie robocze,
- ▶ maszyny rolnicze najlepiej ustawiać na równej, utwardzonej powierzchni garażu lub w zadaszonych wiatach, co zmniejszy ryzyko upadków w wyniku poślizgnięcia na mokrych częściach maszyn,
- ▶ nie należy zaczynać pracy pod wpływem stresu – trzeba być wypoczętym i koncentrować się tylko na wykonywanej pracy.

Wielu wypadków spowodowanych upadkiem można uniknąć bez większych nakładów pracy i środków finansowych. Bardzo często wystarczy świadomość zagrożeń występujących w gospodarstwie oraz konsekwentne ich eliminowanie.

KRYSTYNA KRĘGIEL

– kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach

WYGRAJ Z NAMI

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie, organizowanym przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach. Wystarczy odpowiedzieć na dwa poniższe pytania, by wygrać atrakcyjną nagrodę. Odpowiedzi prosimy wysłać do 31 marca na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. kard. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub mailowo: gliwice@krus.gov.pl. Można je także podać telefonicznie pod nr.: 32 302 90 10, 32 302 90 12 lub 32 230 83 41.

Pytania konkursowe:

1. Drabina powinna być wyposażona w zabezpieczenia przed przewróceniem:
 - a. tylko u góry drabiny,
 - b. tylko u dołu drabiny,
 - c. tylko u dołu i u góry drabiny.
2. Ciągi komunikacyjne w gospodarstwie należy sprzątać:
 - a. na bieżąco,
 - b. raz w tygodniu,
 - c. raz w miesiącu.

Rekrutacja do projektu „Wsparcie na starcie”

Każda chwila jest dobra, by zmienić coś w swoim życiu!

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach od stycznia br. realizuje projekt „Wsparcie na starcie”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Do końca 2020 r. obejmie on wsparciem 120 mieszkańców powiatu gliwickiego.

Program ten kierowany jest do mieszkańców z niepełnosprawnością, którzy są bezrobotni, poszukujący pracy, są nieaktywni zawodowo oraz dla wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Obejmuje on swoim działaniem osoby od 15 do 65 roku życia.

Głównym celem programu jest wszechstronna pomoc w aktywnym włączeniu się oraz utrzymaniu na rynku pracy. Udział w proponowanych w ramach projektu szkoleniach ułatwi dostęp do wielu pożądaných ofert pracy. Rozwój kompetencji, umiejętności i wzrost poziomu aktywności społeczno-zawodowej to kompleksowy zakres wsparcia, który może otrzymać każdy z uczestników projektu. Każdy z uczestników zostanie objęty wsparciem jednego z opiekunów – pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, czuwających nad realizacją indywidualnie dobranej dla każdego uczestnika ścieżki reintegracji zawodowej i społecznej.

W ramach projektu przewidziane są atrakcyjne działania zarówno w formie stacjonarnej, jak i wyjazdowej, takie jak np.: treningi kom-

petencji, umiejętności społecznych i zawodowych; kursy, szkolenia i warsztaty; poradnictwo specjalistyczne; zajęcia edukacyjne, sportowe i kulturalne. Każdy uczestnik będzie mógł skorzystać z imprez integracyjnych oraz wybranych przez siebie rekreacyjnych form spędzania czasu wolnego.

Wszystkie zainteresowane osoby zapraszamy serdecznie do zapoznania się z Regulaminem Rekrutacji wraz z załącznikami, które są do pobrania na stronie www.pcpr-gliwice.pl. W celu wypełnienia dokumentacji zgłoszeniowej do projektu, zapraszamy do siedziby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, przy ul. Zygmunta Starego 17, gdzie czekają na Państwa pracownicy, którzy udzielą odpowiedzi na pytania oraz pomogą w wypełnieniu Formularza zgłoszeniowego, stanowiącego pierwszy krok rekrutacji. Informacje udzielane są też telefonicznie: 32 233 79 83. Wypełniony przez Państwa dokument można również przesłać na adres pocztowy:

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Zygmunta Starego 17
44-100 Gliwice**



Ogłoszenie dla podmiotów medycznych Wystawianie kart zgonu

Powiat Gliwicki zaprasza podmioty lecznicze oraz osoby posiadające prawo do wykonywania zawodu lekarza do składania ofert na wykonywanie usługi polegającej na stwierdzaniu zgonu i – jeżeli jest to możliwe – ustaleniu jego przyczyny oraz wystawianiu karty zgonu.

Czynności będą realizowane całodobowo w granicach administracyjnych powiatu gliwickiego. Przedmiot zamówienia dotyczy wyłącznie sytuacji, kiedy do wystawienia aktu zgonu i ustalenia jego przyczyny nie są zobowiązane inne osoby, zgodnie

z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2017 r., poz. 912).

Szczegółowe informacje dostępne pod numerem telefonu 32 332 66 38. (WZI)

Ciekawe wycieczki z przewodnikiem PTTK

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze. We wszystkich uczestniczą przewodnicy, którzy pomagają w zwiedzaniu atrakcyjnych miejsc.

- ▶ 25 marca: Wyjazd teatralny do Krakowa
- ▶ 13-15 kwietnia: Rozpoczęcie sezonu w Zakopanem
- ▶ 21-22 kwietnia: Dukla i okolice
- ▶ 2-3 czerwca: Gorce
- ▶ 8-10 czerwca: Zdobywamy Giewont
- ▶ 16-25 czerwca: Chorwacja – Karlobag

▶ 19-28 lipca: Wycieczko-pielgrzymka do Toskanii

Blisze informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, http://gliwice.pttk.pl, e-mail gliwicepttk@poczta.onet.pl.

(JLZ)

1% DLA DAWIDA

Mam na imię Dawid. Od urodzenia choruję na zespół Westa, jest to padaczka lekooporna. Mam szansę na samodzielność, ale do tego potrzebne mi są drogie leki i kosztowna rehabilitacja.

POMÓŻ MI, TO NIC NIE KOSZTUJE
Przekaz 1% na moje konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS 0000037904

2944 – KILIAN Dawid Rafał

Możesz również przekazać darowiznę
2944 – KILIAN Dawid Rafał –
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
Alior Bank S.A.
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa



Powiedli niedźwiedzia w Świbiu

Zanim nastął wielki post, 10 lutego wesoło pożegnaliśmy karnawał z mieszkańcami Świbia, krocząc w kolorowym pochodzie przebierańców na czele z futrzanym niedźwiedziem. Tzw. wodzenie niedźwiedzia to obrzęd, który ma swoje korzenie na Śląsku Opolskim, a do powiatu gliwickiego trafił „po sąsiedzku”.

Zwyczaj ten kultywowany jest na terenie naszego powiatu przede wszystkim we wsiach graniczących z województwem opolskim, czyli w gminie Wielowieś (w tym roku m.in. w Sierotach, Wielowsi i Świbiu). Wodzenie niedźwiedzia organizowane jest również w Łubiu i Kopienicy, które należą już do powiatu tarnogórskiego. Do niedawna odbywało się też w Proboszczowicach w gminie Toszek.

W Świbiu w korowodzie, który wiezie niedźwiedzia, udział biorą tylko pełnoletni kawalerowie. Piękne stroje wykonała dla nich sołtys Małgorzata Jendrysik wraz z paniami z koła gospodyń wiejskich. Wśród wesołej braci korowodowej nie zabrakło bociana, cyganki, pary młodej, śmierci z kosą, diabła, myśliwego, Czerwonego Kapturka, kameli i Abdula

(czyli futrzanego wielbłąda z Arabem) porywających na wielbłądzi grzbiet co zaniejsze panny i mężatki, obwoząc je po wsi. Przebierańcom – jak zawsze – towarzyszyła Orkiestra Dęta Blaskapelle ze Świbia. Uczestnicy korowodu zatrzymywali przechodniów i przejeżdżające przez wieś samochody, wypisując wesołe mandaty, np. za czule spoglądanie na pannę młodą i inkasując pieniądze „co łaska”.

- W tym roku do korowodu zgłosiło się aż 25 nieożenionych chłopców z naszej wioski, wielu z nich to członkowie orkiestry Blaskapelle. Mamy wśród przebierańców policjanta, który pilnuje porządku i wlepia mandaty, nie brak pary młodej – symbolizującej nadzieję przetrwania sołeckich rodów, bociana – zwiastującego nowe życie, cyganki – co powróży i prze-



W tym roku wesoła zabawa w Świbiu przyciągnęła wielu gości, m.in. aż z nad morza.

powiada przyszłość, strażaka, kominarza, a nawet diabła. Tak ufor-

mowany pochód rusza na obchód wszystkich domów. Odwiedzając domostwa przebierańcy płatają rozmaite figle. A to usmolą twarz gospodarza, a to wyleją

wodę z beczki, przestawią wóz z koniem, wyciągną drzwi z zawiasów i wyniosą w pole, zatkażą komin itd. Nikt jednak nie obraża się na takie drobne psoty.

Dokończenie na str. 8

Tradycje naszego regionu

Tym razem proponujemy trzy przepisy na świąteczne potrawy. Pochodzą z książki „Śląskie od kuchni”, wydanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, o której już pisaliśmy na naszych łamach. To unikatowa pozycja, która po raz pierwszy prezentuje potrawy z naszego regionu wpisane na krajową listę produktów tradycyjnych.

KRÓLIK PO ŚLĄSKU



Pokrój mięso królika na drobne kawałki, następnie natrzyj solą, mieszanką pieprzu czarnego i ziołowego oraz tymiankiem. Zostaw na pięć godzin. Kiedy czas minie, potnij w plastry świeżą słoninę, ziemniaki i cebulę. Poukładaj na dnie naczynia, począwszy od słoniny na przemian z ziemniakami, cebulą, mięsem, tak aby ostatnie słowo należało do ziemniaków. Teraz piecz około półtorej godziny.

CIESZYŃSKI CHLEBICZEK OWOCOWY WIELKANOCNY

Składniki:

- Ciasto drożdżowe:
- 20 dag mąki
- 1 dag drożdży piekarskich
- 5-6 łyżek letniego mleka
- 1 łyżka cukru

- 1 łyżka masła
- sól
- Nadzienienie owocowe:
- 0,5 kg śliwek
- 10 dag suszonych gruszek
- 10 dag daktyli
- 5 dag orzechów laskowych
- 1/2 cytryny
- 1/2 pomarańczy
- 125 ml rumu

Wykonanie:

Śliwki i suszone gruszki ugotować do miękkości, wystudzić i wylać na sito, następnie pokroić w podłużne paski. Dodać posiekane daktyle, orzechy oraz obrane ze skórki i również po-



krojone w paski połówki cytryny i pomarańczy. Całość wymieszać w miseczce, zalać rumem i szczelnie nakryć. Przygotować rozczynek z drożdży, mleka, odrobiny cukru i zostawić do wyrośnięcia. Potem wyrobić z mąki, masła, zaczynu, pozostałej ilości cukru i szczypty soli tęgie ciasto. Zagnieść dobrze i rozwałkować na prostokąt o grubości około 1 cm. Nałożyć masę owocową, owinąć ciastem na kształt lekko spłaszczonego walca, zlepiać końce i ułożyć na posmarowanej tłuszczem blasze. Na-

kryć i zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Piec w gorącym piekarniku przez godzinę na złoty kolor.

CIESZYŃSKIE CIASTO DO ZAPIEKANIA KIEŁBAS

Przygotować rozczynek z 3 dag drożdży, odrobiny mleka, 1 łyżeczki cukru i 15 dag mąki. Do ogrzanej miski wsypać 85 dag mąki mieszanej oraz 1 dag soli, dodając rozkłócone z 0,25 l mleka 4 żółtka, 18 dag świeżo sklarowanego masła i wyrośnięty rozczynek. Wyrabiać ciasto tak długo, aż pojawią się pęcherzyki powietrza. Nakryć, odstawić w ciepłe miejsce, a po 30 minutach wyrabiać ponownie przez 10 minut i znów zostawić do wyrośnięcia. Następnie podzielić ciasto na 4-6 równych części, uformować bułeczki, nakryć i jeszcze raz zostawić, żeby podrosły. Gotowe naciągnąć, rozwałkować na cienkie długie paski i owijać w nie białą lub domową wędzoną kiełbasę. Ułożyć na posmarowanej tłuszczem blasze, nakryć i zostawić na jakiś czas.



Następnie posmarować roztrzepanym jajkiem i piec w dobrze rozgrzanym piekarniku. (Opr. RG)

NA WIELKANOC

Rozpacza zając
I kurka szaleje,
Bo jedno i drugie
Nic prawie nie je.
Tymczasem nie można,
Tymczasem jest post
I nie wypada
Powiem Wam wprost.
Póki co śledzik
Tylko w zalewie,
A z czego zalewa
Tego już nie wiem.
No i ziemniaczek,
Koniecznie suchy...
Gdy rosną już ciasta
Dla kubków podpuchy,

Gdy duszą się mięsa
I pięką pasztety,
Ty jedz lichy chlebek,
Ech, żalność niestety...

Baranek przycupnął sobie w koszyku,
Łypie na jajka i kiełbasę
I pyta sam siebie skąd tyle krzyku,
Przecież już jutro będziem mieć okrasę.
Przecież już jutro życie się odrodzi
Więc o co właściwie chodzi?

IWONA UZNAŃSKA

Autorka tego zabawnego wierszyka pracuje w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Na co dzień zajmuje się poważnymi sprawami komunikacji i transportu w powiecie, natomiast od święta – i to nie tylko z okazji Wielkanocy – pisze zgrabne, śmieszne rymowanki. Zapewniła nas, że jeszcze nie raz udostępni je Wam do przeczytania na łamach WPG!

(RG)

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

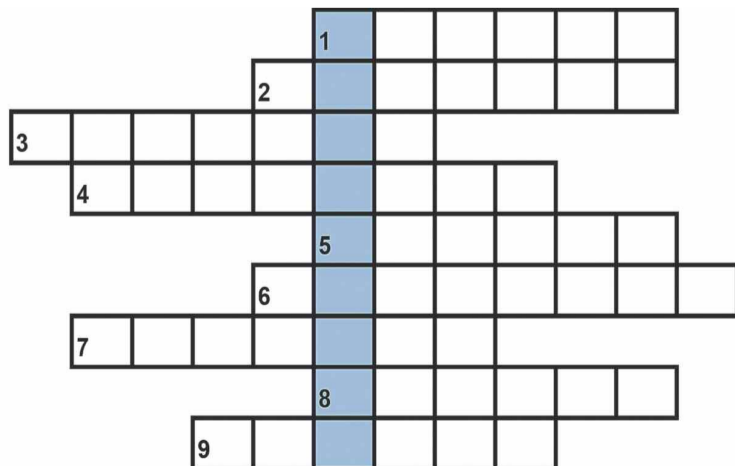
Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „OSTATKI”. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat i odbywające się w nim wydarzenia oraz jego atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

1. Pora roku, w której obchodzone są święta wielkanocne.
2. Malowane jajka.

3. Ciasto wielkanocne lub utwór muzyczny.
4. „Wesołego... !”
5. W nim znajduje się święconka.
6. Przynosi wielkanocne prezenty.
7. Z czerwoną chorągwią, symbol Wielkanocy oraz męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.
8. ... wielkanocna – 8 pierwszych dni okresu wielkanocnego.
9. Ptak, zwiastun wiosny.

(Opr. SN)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
 Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rebisz, Sonia Nierychło, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek
 Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
 e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
 Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
 Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. – Tychy Nakład: 12 000 egzemplarzy